

TYGODNIK REGIONALNY ISSN 1231-7810

34334X

BOLESŁAW

BUKOWNO

JERZMANOWICE

SŁAWKÓW

PRZEGINIA

KLUCZE

OLKUSZ

PILICA

SKAŁA

TRZYCIĄŻ

SUŁOSZOWA

WOLBROM

ŻARNOWIEC

Cena: 1 zł

P

Olkuski RZEGLĄD

27.11.1998 nr 44/182

Ukazuje się od 1991 roku, 20 stron+HPO

Chora kul-
tura w służ-
bie zdrowia

str. 5

Jubileusz
Szkoły Pod-
stawowej w
Bydlinie

str. 6 -8

Zapomnia-
na królowa
z Pilicy

str. 8 - 9

Kidnaping
w Sław-
kowie

str. 16

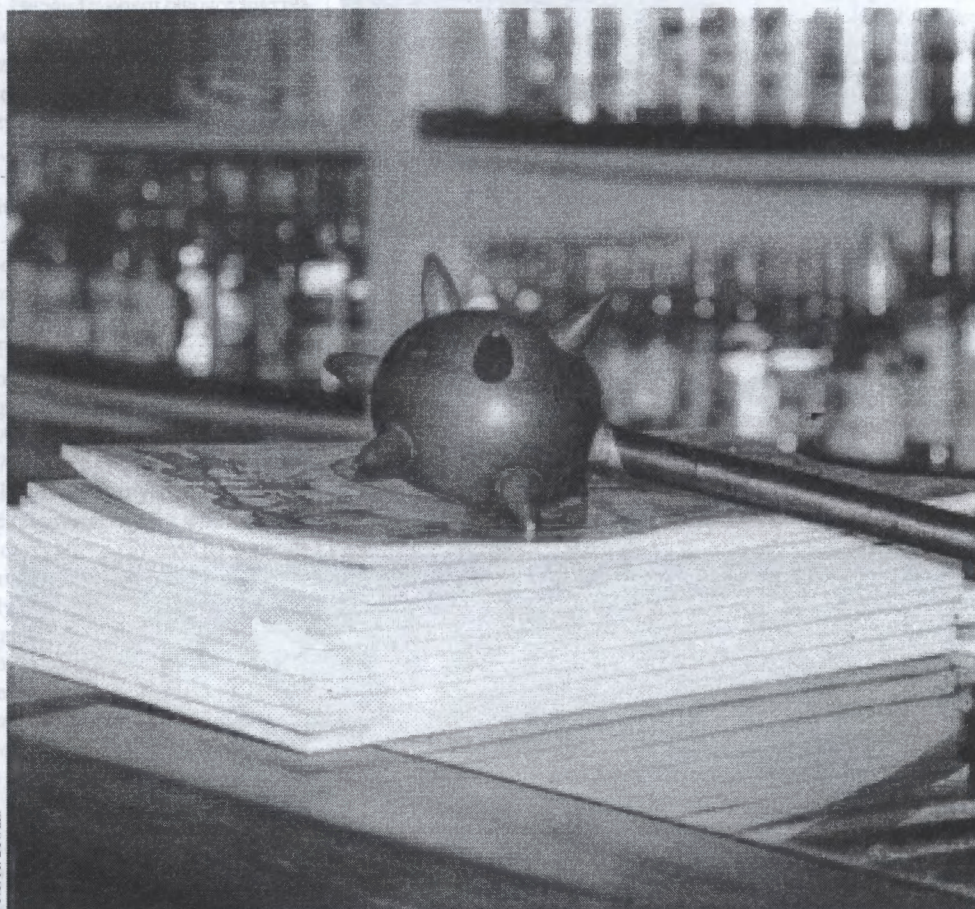


Foto: A. Sowula

Pałą i „łańcutem” czyli sposób na bandytów

Od kilku miesięcy nasiła się w woj. katowickim plaga bandyckich napadów na stacje benzynowe. Do niedawna najbliższy taki, zresztą szeroko opisywany w prasie, także na naszych łamach, miał

miejsce w Strzemieszycach. W zeszły piątek podobny zdarzył się na olkuskiej stacji benzynowej przy ul. Kochanowskiego. Około godziny 23 dwóch niezidentyfikowanych dotąd mężczyzn w komi-

niarkach weszło do pomieszczenia, gdzie swój dyżur pełnili pracownicy stacji: dwudzieścilkuletni Tomasz Dziechciarz i czterdzieścilkuletni Albert Podolski.

Ciąg dalszy na str. 2

OLKUSZ

Pałą i „łańcutem” czyli sposób na bandytów



Foto: A. Sowula

- Ręce do góry, napad. Dawać pieniądze - krzyknął jeden z napastników z pistoletem w dłoni.

Tomasz Dziechciarz schylił się pod blat kontuaru, napastnikom mogło się wydawać, że sięga po pieniądze. I tu spotkał młodych

refleks uchronił tegoż od znacznego uszczerbku na zdrowiu (mogło się to dla niego skończyć roztrzaskaniem głowy). Po niecelny ciosie Dziechciarz upadł na podłogę, za chroniący go przed wzrokiem (i ewentualnymi strzałami) kontuar.

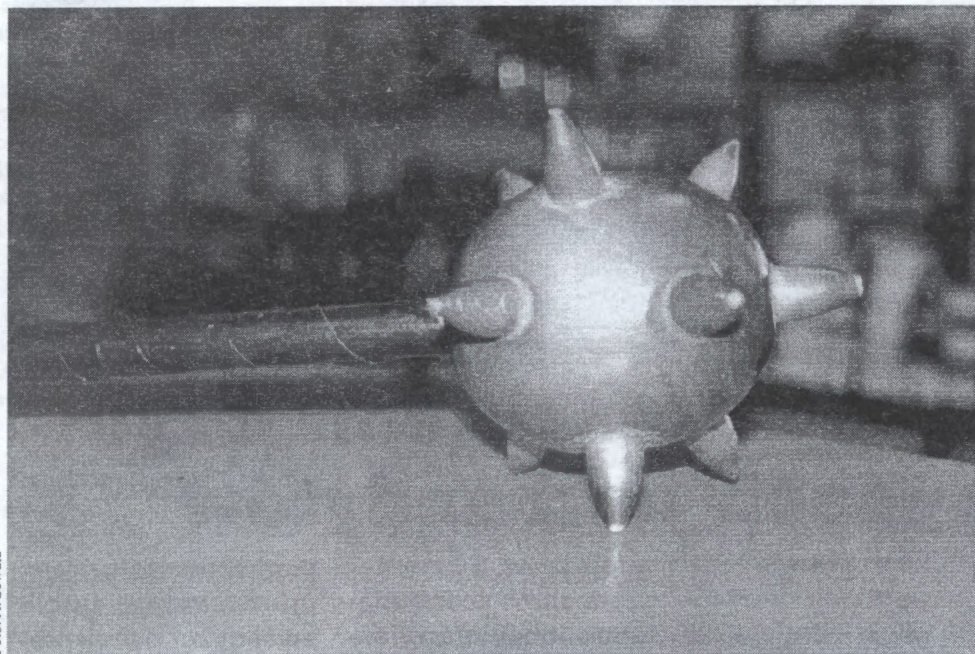


Foto: A. Sowula

bandytów niespodzianka, miast bowiem wychylić się z plikiem banknotów w rękę, dzielny pracownik stacji pojawił się z wielką drewnianą pałą, którą zamachnął się na jednego z nich. Tylko

Złoczyńcy skierowali broń na drugiego pracownika, Alberta Podolskiego.

- Powiedz koledze, żeby rzucał pałą i wyszedł z podniesionymi rękami - rozkazali Podol-

skiemu.

- No strzelaj - zaproponował z zimną krwią trzymany pod bronią pracownik.

Napastnicy zdębieli. Albert Podolski w tym czasie rzucił się na podłogę, gdzie też skrywał go kontuar. Tam znajdowała się skrzynka wódki marki „Łańcut”. Z niej właśnie pracownik stacji wziął kilka flaszek i zaczął rzucać w stronę napastników.

Ci zupełnie zdezorientowani oddali dwa strzały, a potem rzucili się do ucieczki, do zaparkowanego opodal samochodu, w którym najprawdopodobniej znajdował się czekający na nich kierowca. Leciały za nimi butelki. Napastnicy odjechali w kierunku Chrzanowa. Wezwana policja (cztery radiowozy) pojawiła się już po kilku minutach. Jeden z radiowozów udał się w pościg.

Albert Podolski pytany przez nas, czy nie bał się nadstawiać piersi na ewentualny strzał, odpowiedział:

- Przypuszczałem, że to broń gazowa.

Przegląd Olkuski

Wydawca:

Olkuska Agencja Rozwoju S.A., 32-300 Olkusz, ul. Piłsudskiego 16

tel/fax (0-35) 642 20 50

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk

Sekretarz redakcji:

Olgerd Dziechciarz

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras, Barbara Jurga, Krzysztof Kocjan, Janusz Mentlewicz, Jerzy Roś, GT, Łukasz Seweryn, Grzegorz Latos, Mateusz Wysoczek, Joanna S.

Skład komputerowy HPO:

Marcin Koprowski

Dział kulturalny

Jacek Sypień

Fotoreporter:

Adam Sowula

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 29, pok 301

tel/fax (0-35) 643-13-56 wew. 11.

e-mail: po@olkusz.top.pl

Skład komputerowy - własny, Druk Drukarnia DELA, (0-35) 643 01 93.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 23.11.98r.

Tomasz na to samo pytanie odpowiada:

- Nie wiem. Nie myślałem o tym.

Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby bandyci mieli broń na ostrą amunicję.

Dzięki ofiarności pracowników lista strat jest krótka: 5 butelek wódki „Łańcut” (po 0,25 litra jedna), oraz lekko obity tynk przy drzwiach. Właściciel stacji Juliusz Kowalczyk - jak zapewniał w jednej z gazet - myśli o nagrodzeniu swoich pracowników.

/0/



PILICA

Niepodległościowa akademia

Niedzielne popołudnie 15 listopada 1998 r. Tłumy ludzi podążają w stronę pilckiego klasztoru franciszkanów na Biskupicach. O 15³⁰ rozpocząć się ma wieczornica z okazji 80-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Wyznaczony czas minął, a ludzie dalej się gromadzą. „Zakupiliśmy 100 nowych krzeseł, a wszystkie już zajęte” - komentuje o. gwardian łąpiąc się za głowę. - „Jest wyjście przynosimy ławki i krzesła z kościoła”. Można odetchnąć - starczyło dla wszystkich. Nikt nie spodziewał się takich tłumów. Można zaczynać. Akademia rozpoczęła się od odśpiewania naszego hymnu narodowego, który po raz pierwszy rozbrzmiał w murach tej parafialnej sali, potem była „Rota” i „Boże coś Polskę”. Doktor Józef Słaboń wprowadził wszystkich w klimat uroczystości wygłaszając wspinały referat historyczno-polityczny o wydarzeniach, jakie dokonały się w naszej Ojczyźnie od XVIII w. do czasów nam współczesnych, i o obowiązku, jaki spoczywa na nas, by na nowo nie wpaść pod jarzmo niewoli społecznej i gospodarzy, a także moralnej, która niestety dalej nam zagraża. Mówił m. in.: „Polska XVI i XVII-wieczna, największy kraj Europy, została zmaszana z map, zniknęła na 123 lata. Jak do tego doszło? Czy tylko dlatego, że sąsiedzi mieli silną władzę, dobrze zorganizowane wojsko? Czy w upadku Polski nie ma naszego udziału? A liberum veto, anarchia, prywatna, warcholstwo, to też wina sąsiadów? Trzeba na historię spojrzeć trzeźwo, trzeźwo ją ocenić i uczyć się nie tylko patriotyzmu, ale i obywatelstwa. Patriota walczy o wolność, obywatel czyni z wolności użytek i tego właśnie trzeba nam się uczyć. Nowa zawierucha wojenna, która pochłonęła miliony ofiar, zniszczyła kraj, a po niej pół wieku panujący komunizm, doprowadziły do słabości gospodarczej i zdeprawowania części społeczeństwa. Komunizm zapadł głęboko w świadomość obywateli i mimo zmiany ustroju wielu tkwi do dziś. Do wolności trzeba bowiem dojrzeć, bo wolność to obowiązek, a im mniej wolności, tym mniej obowiązku. Wielu Polaków tego nie rozumie. Trzeba jeszcze dużo czasu i Bożego wsparcia, żeby naród przejrzał i wyparł się komunistycznego zamroczenia” - zakończył doktor Słaboń.

Dzieci ze szkoły podstawowej w Pilicy wystąpiły z programem słowno-muzycznym. Przy wspólnym śpiewie pieśni patriotycznych, legionowych i żołnierskich z akompaniamentem akordeonu p. Józefa Pasierba włączyła się cała sala. To wspólne spotkanie mieszkańców, zapoczątkowane tego popołudnia, to jeszcze jeden dowód na to, że można spędzić czas niekoniecznie siedząc cały dzień przed szklanym ekranem, ale tworząc wzajemne więzy i budując wspólnotę poprzez radość dzielenia się z drugimi dobrym słowem, życzliwym gestem, radością wspólnego śpiewu. A to, że piliczanom i nie tylko im potrzebne są takie spotkania, może świadczyć sama ich obecność. Towarzystwu Przyjaciół Pilicy i Ziemi Pilickiej z doktorem Słaboniem serdecznie dziękujemy za zorganizowanie tego pięknego spotkania.

Przykro tylko, że na takiej uroczystości nie zauważyło się obecności władz samorządowych, radnych miasta i gminy Pilica.

Już teraz zapraszamy wszystkie dzieci na spotkanie ze św. Mikołajem i na mikołajkową zabawę, które to odbędą się 6 grudnia o godz. 15.30.

O. Eliaz Hetmański OFM

OLKUSZ

Komisje podzielone

W ubiegły czwartek w budynku Urzędu Miasta przy olkuskim Rynku po raz drugi spotkali się nowo wybrani radni. Głównym tematem sesji był wybór przewodniczących komisji Rady Miejskiej. Radni zdecydowali o zmniejszeniu liczby komisji do 9, zlikwidowano komisję inwentaryzacyjną. Przewodniczącym komisji rozwoju gospodarczego i gospodarki miejskiej został Janusz Dutkiewicz (Samorząd 2000). Na czele komisji oświaty i kultury stanął Leszek Nadobny z AWS, a komisją praworządności i samorządu pokieruje Henryk Kamiński (Samorząd 2000). Przewodniczącym komisji zdrowia i opieki społecznej został Jan Niemczyk z AWS, komisji lokalowej Tadeusz Gumółka (AWS) i komisji budżetowej Józef Stach (AWS). Trzy stanowiska przewodniczących komisji uzyskali radni opozycji. Na czele komisji rewizyjnej stanął Andrzej Drapacz z SLD, komisją kultury fizycznej i turystyki pokieruje Janusz Mentlewicz (SLD) a komisją d/s rolnictwa i terenów rolnych Marian Januszek z Przymierza Społecznego. Jedynie Tadeusz Gumółka był w poprzedniej radzie przewodniczącym komisji, reszta przewodniczących pełni swoje funkcje po raz pierwszy. Wchodzący w skład rządzącej koalicji Samorząd 2000 uzyskał dwa stanowiska przewodniczących komisji, tyle samo ile opozycyjny SLD.

syp

WOLBROM

Eksport na Wschód szerokim torem

Inwestycja, która zmieni oblicze miasta

8 października Gmina Wolbrom sfinalizowała przetarg na sprzedaż terenów przemysłowych położonych wzdłuż szosy miechowskiej. Za cenę 3.640.000 zł (czyli ok. 1 mln dolarów) trzy osoby fizyczne zakupiły 87 hektarów ziemi z przeznaczeniem pod budowę terminalu szerokiego toru. Na terenie tym w niedługim czasie powstaną: spedycja krajowa i międzynarodowa, składy celne, magazyny kolejowe, skład celny samochodowy, posterunek celny, agencja celna, punkt certyfikacji towarów, bocznicę kolejową, lokalna oczyszczalnia ścieków oraz całe zaplecze towarzyszące czyli punkty małej gastronomii, bazar, agencja turystyczna. Od drogi terminal będzie oddzielony pasem zieleni izolacyjnej. Jest to jedyne tego typu przedsięwzięcie w Polsce. Budową jest zainteresowanych ponad 200 poważnych firm z Polski i Ukrainy. Dla Wolbromia jest to długo oczekiwana, poważna inwestycja, która oprócz 36 miliardów starych złotych, da zatrudnienie dla co najmniej 500 osób, a budżetowi gminy wpływy w postaci podatków.

(Przedruk z Wieści Wolbromskie nr 11/83)

UWAGA!

Redakcja "Przeglądu Olkuskiego" zatrudni aktywnych współpracowników ze wszystkich gmin regionu olkuskiego chcących spróbować swych sił jako akwizytorzy reklam do "Handlowego Przeglądu Olkuskiego".

Zapraszamy do redakcji: Olkusz, ul. KKW 29, pok. 301.

ŚLAWKÓW

Skąd ta woda?

Niedawno zakupiłem 2 litrową butelkę wody produkcji pewnej firmy ze Sławkowa. Po przeczytaniu naklejonej na butelce etykiety dowiedziałem się, że piję „Produkt Polski Jurassic Water” i „piję zdrowie”. Dowiedziałem się jeszcze, że woda ta jest „krystaliczna”, bo pobierana ze „studni głębinowej (100 m) w strefie ochronnej Jurajskiego Parku Narodowego”.

Wszystko byłoby w porządku, tylko rzecz w tym, że takiego parku w pobliżu Sławkowa ani nawet na całej Jurze nie ma i chyba nieprędko będzie. Na terenie całej Jury istnieje jak dotąd tylko jeden park narodowy - Ojcowski Park Narodowy. Są gotowe projekty utworzenia Jurajskiego Parku Narodowego w rejonie Olsztyna i Potoku Złotego. Projekt został opracowany przez naukowców z łódzkiej uczelni, jednak nie wiadomo czy zostanie zrealizowany, ponieważ przepisy o ochronie przyrody obowiązujące w parkach narodowych i otaczającej je otulinie powodują kolizje z interesami mieszkańców i władz samorządowych, na terenie których parki się znajdują.

Prawdopodobnie producent wody pomylił nazwę z Jurajskim Parkiem Krajobrazowym, a to zmienia postać rzeczy. Na terenie Jury funkcjonują Jurajskie Parki Krajobrazowe województw: krakowskiego, katowickiego i częstochowskiego. Parki krajobrazowe są najnowszą formą ochrony przyrody w naszym kraju. Tworzą one sieć obszarów uzupełniających parki narodowe, różniąc się jednak od nich skalą wartości przyrodniczych, naukowych oraz inną złożonością celów ochrony. Propagatorem tworzenia takiej formy ochrony przyrody i krajobrazu jurajskiego był nieżyjący już profesor Politechniki Krakowskiej Zygmunt Novak - związany z regionem olkuskim - bowiem był właścicielem zabytkowego dworku w Tamawie, i w nim zamieszkiwał.

Wojciech Jagła

przewodnik turystyczny PTTK



Śprostowanie

W informacji o wyborze władz w Trzyciążu Popelniliśmy błąd. Haliny Dziubek jest zastępcą wójta gminy.

Skarbnikiem Rady Powiatu Olkuskiego jest Bogdan Polak.

Zainteresowanych przepraszamy.

BYDLIN

Pływające podłogi

Od 1 września w wyremontowanej „starej” szkole otwarto przedszkole dla 55 maluchów z Bydlina, Kolbarku, Krzywopłot i Cieślina. Przedszkolaki korzystają z łazienek przystosowanych dla małych dzieci, w których nie brakuje papierowych ręczników i pojemników na mydło w płynie. W trzech salach, każda dla 25 dzieci, zgromadzono najlepsze meble jakie pozostały po zlikwidowanych przedszkolach w czterech wspomnianych miejscowościach. Na uwagę zasługuje także podjazd i oddzielne łazienki dla niepełnosprawnych oraz bardzo bezpieczne i radujące dzieci tzw. pływające podłogi.

Dziećmi opiekują się cztery nauczycielki i trzy osoby z obsługi. Dyrektor przedszkola - Zofia Płonka sprawuje nadzór pedagogiczny, a dyrektor szkoły - jest gospodarzem budynku i posesji. Dyrektor Płonka powiedziała „Przeglądowi Olkuskiemu”, że rodzice są zadowoleni z tych prawie komfortowych warunków, dlatego frekwencja dzieci jest prawie 100 procentowa. Obiekt przygotowany został z pieniędzy Urzędu Gminy i z Funduszu osób Niepełnosprawnych.

(bh)

głównym organizatorem imprezy, tej jesieni było zbyt dużo innych zadań, np. wybory, które ograniczyły „moce przerobowe” odpowiedzialnych pracowników. Nie bez znaczenia były też realizowane przez GOKSTiR inwestycje terenowe i prawdopodobnie brak pieniędzy.

Dyrektor GOKSTiR - Grażyna Maniak zapewniła nas, że tradycja „Kluczewskiej jesieni” nie została zaniechana, z pewnością odbędzie się w przyszłym roku.

(bh)

Żona Hardego

Żona legendarnego dowódcy oddziału partyzanckiego - „Surowiec” - Krystyna Woźnicowa odwiedziła niedawno Klucze spotykając się z osobami i odwiedzając miejsca związane z jej okupacyjnym życiem. Kilka dni przebywała w domu Marii Ściążko, w którym urodziła się jej córka, z którą później „poszła do leśnego obozu partyzantów”.

Pani Woźnicowa o wojennym pseudonimie Stasia Malinowska, wyraziła wdzięczność za pamięć o jej mężu, a w tym podziękowaniu była też mowa o „Przeglądzie Olkuskim”.

(bh)

KLUCZE

Nie będzie „Jesieni”

Już od wielu lat, w środku jesieni, organizowany jest gminny przegląd zespołów folklorystycznych - „Kluczevska Jesień”, w którym brały udział zespoły śpiewacze reprezentujące Koło Gospożyn Wiejskich, kapela ludowa „Jasie”, teatry ludowe i dziecięce zespoły folklorystyczne. Kilka razy śpiewały tu także „Zarzeczniki” z Zarzeczca.

Ostatni przegląd odbył się 27 października 1996 r., a kolejny miał odbyć się w tym roku. Jednak przeglądu nie będzie, bo jak powiedziano nam w kluczewskim GOKSTiR-ze, który był

Włóż kartę!

Również na terenie osiedla XXX-lecia olkuszka TPSA zamontowała nowoczesny aparat na kartę magnetyczną. Aparat służył tutejszym mieszkańcom kilka miesięcy, ale kilka dni temu to się skończyło, bo nieznanymi sprawcy wymontowali część urządzenia. Można teraz usłyszeć tylko polecenie „Włóż kartę! Wybierz numer!”. Niestety, nie ma już gdzie włożyć karty.

Pozostaje tylko liczyć na cierpliwą wyrozumiałość inwestorów i spodziewać się, że dokonają oni remontu lub wymiany bardzo dostępnego w tym miejscu ogólnodostępnego aparatu telefonicznego.

(tn)

Nie liczę godzin ni lat



czyli krótka rozmowa z piosenkarzem Andrzejem Rybińskim

Grzegorz Turski.: Co obecnie Pan robi zawodowo, gdyż co raz rzadziej można Pana usłyszeć na antenie radiowej czy telewizyjnej?

Andrzej Rybiński.: Bardzo dużo koncertuję i jestem z tego powodu strasznie dumny, bardzo szczęśliwy, że ludzie mnie zapraszają, że chcą jeszcze słuchać.

G.T.: Wszyscy chyba pamiętają piosenkę, w której razem z Panem występował pański mały synek. Czy mógłby Pan powiedzieć coś o nim?

A.R.: Oczywiście, że mogę. Z tego małego chłopczyka, który występował ze mną, zrobił się już osiemnastoletni facet. Jest także w branży muzycznej, kształcił się na wydziale klasycznym fortepianu. I tak sobie myślę, że można nie liczyć tych godzin i lat, ale jak się patrzy na dzieci to jednak widać, że czas mimo wszystko robi swoje niezależnie od tego, jak my chcemy, żeby on płynął.

G.T.: Czy ten uśmiech, którym emanuje Pan na scenie, jest pańskim image'm estradowym, czy wynika z pańskiego usposobienia?

A.R.: A jak pan myśli? To naprawdę jest w stu procentach moje naturalne zachowanie, nic nie jest wyćwiczone. Ja jestem z natury pogodnym człowiekiem, co nie znaczy, że nie potrafię się zdenerwować jak każdy z nas. Jestem typem takiego człowieka, który błyskawicznie odreaagowuje złość. A ten mój uśmiech jest po prostu wypływającym z głębi serca, z głębi mojej duszy. Ja taki po prostu jestem.

G.T.: Dziękuję za rozmowę.

NIE było źle!!!

(czyli krótka notka ze spotkania z Andrzejem Rozenkiem)

20 listopada na zaproszenie Frakcji Młodych SdRP przybył do Olkusza gość z „Dziennika Cotygodniowego NIE” - Andrzej Rozenek. Spotkał się z grupą młodych socjaldemokratów, inaugurując cykl spotkań w ramach klubu dyskusyjnego Frakcji Młodych.

Na apel teje nikt nie odpowiedział. A szkoda. Czy możemy zmnieać, że przyczyną absencji przeciwników był brak argumentów w ewentualnej dyskusji...? Miejmy nadzieję, że nie, a następne zaproszenie zostanie przyjęte. Wobec niskiej frekwencji część oficjalna zakończyła się stosunkowo szybko. Pytano o opiniotwórczą rolę mediów w ogóle, a „NIE” w szczególności, o szereg krytycznych uwag, jakie popelnili wobec frakcji red. Gadzinowski, o przyszły kształt tygodnika. Uczestników interesowały przypadki pomijania tygodnika (a także „Trybuny”) w oficjalnym obiegu informacji. Dyskusję kontynuowano w jednej z olkuskich kawiarni, a jej temperatura systematycznie wzrastała.

Grzegorz Latos.

Jubileusz Zawadzianek

W ubiegłą sobotę popularny zespół obrzędowy „Zawadzianie” obchodził jubileusz dwudziestolecia istnienia. Imprezę zorganizowano w remizie OSP w Zawadzie, uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem Andrzejem Ryszką i zaproszeni goście z innych zespołów folklorystycznych.



Foto: B.Sygalinska

„Zawadzianki”

Zespół „Zawadzianie” istnieje przy olkuskim MOK-u i od początku kierowany jest przez Józefę Stochel. Składa się z kilkunastu osób w większości pań, które na próby spotykają się w prywatnym domu jednej z członkiń klubu. Przekazuje obyczaje, obrzędy, pieśni i ginącą tradycję wsi podkrakowskiej. „Zawadzianie” brali udział w wielu przeglądach i imprezach folklorystycznych, zajmując w nich wysokie miejsca lub otrzymując wyróżnienia.

Podczas sobotniej imprezy panie z zespołu otrzymały gratulacje od burmistrza, do których był dołączony bukiet czerwonych róż. Zespół otrzymał też nagrodę pieniężną. Przedstawiciele zaprzyjaźnionych zespołów folklorystycznych wręczyli jubilatkom drobne upominki, kompozycje kwiatowe, obraz, lalki w strojach ludowych. Wspominano historię zespołu, i jego ważniejsze osiągnięcia.

Po szampanie i torcie przyszedł czas na poczęstunek, piosenki i tańce. Panie z „Zawadzianek” zajmują się też sztuką ludową. Na potrzeby przygotowywanych przez zespół przedstawień obrzędowych wykonują wieńce dożynkowe, pisanki czy palmy wielkanocne.

Działalność takich zespołów jest często niedoceniana, nie za bardzo garną się do nich młodzi ludzie. A przecież dzięki takim amatorskim zespołom utrzymuje się narodowa tradycja, która często jest wypierana przez obce, importowane bezmyślnie wzorce.

syp

BYDLIN

Szkolny 60-latek

Bydlińska Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego ma już 60 lat.. Rocznicowe uroczystości rozpoczęto 15 listopada odsłonięciem i poświęceniem pamiątkowej tablicy, a 28 listopada odbędą się głównie uroczystości połączone ze zjazdem absolwentów i pracowników szkoły...



Trochę historii...

Jak podają „Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego” pierwsza wzmianka o parafialnej szkole w Bydlinie wzm. jest w 1613 r., a wymieniają ją akta oficjała pilickiego podając, że rektorował jej Grzegorz Żarnowita. W 1624 r. nauczycielem był niejaki Bartłomiej, a w 1747 r. funkcję rektora i kantora szkoły pełnił miejscowy rolnik, uczący 6 scholarów. Są jednak przesłanki, że początków bydlińskiej szkoły należy doszukiwać się w końcu XIV w., bo prawdopodobnie jej absolwentem był Johannes Alberti de Bidlin, spotykany w 1494 r. wśród studentów Uniwersytetu w Krakowie. Z 1819 r. pochodzi zaś infor-



macja, że w Bydlinie otwarto (?) szkołę, ale brak trwałych podstaw materialnych utrudniał jej pracę, chociaż nie brakowało ofiarnych nauczycieli jak np. Franciszek Nekamowicz z Bydlina.

Może w 1910 r. przybył tu z ramienia rządu rosyjskiego komisarz z propozycją zorganizowania szkoły, ale spotkał się z niechęcią mieszkańców. Jednak już w 1913 r. wielu gospodarzy uczęszczało swoje dzieci czytać i pisać u miejscowego organisty, a proboszcz Król przebudował organistówkę i zorganizował coś w rodzaju ochronki, w której uczono czytać, pisać i rachować. Tak przetrwała do I wojny światowej, a w 1916 r. powstała, też w organistówe, szkoła jednoklasowa, źle wyposażona, w której dzieci niejednokrotnie pisały, leżąc na podłodze, a w okresie zimy przerywano zajęcia.

Uczęszczały tu także dzieci z Krzywopłot, gdzie akurat zlikwidowano szkołę podstawową. W roku szkolnym 1925/26 była to już szkoła 2 klasowa z czterema oddziałami i dwoma nauczycielami, a w rok później 3 klasowa, ucząca także dzieci z Kolbarku i Cieślina.

Z polecenia Marszałka

Już w latach dwudziestych podjęto z inicjatywy J. Piłsudskiego i za pieniądze legionistów decyzję budowy nowoczesnej, jak na tamte czasy, szkoły podstawowej. W 1930 r. w prasie krajowej ukazały się informacje, że obiekt będzie budowany w Krzywopłotach. Jednak centralne usytuowanie Bydlina i obecność tu parafialnego kościoła oraz osobiste zabiegi proboszcza ks. Józefa Jarzy spowodowały, że w lipcu 1937 r. rozpoczęto budowę szkoły w Bydlinie, która - jak wtedy pisano - „ma być żywym pomnikiem ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i poległych legionistów”. Legioniści pragnęli - jak napisano w tutejszym „Kurierze Szkolnym” z 30 listopada br. - upamiętnić swój czyn nie pomnikiem, nie obeliskiem, ale trwałą pamiątką dla przyszłych pokoleń, pomnikiem o wielkiej mocy, tętniącym życiem, przekazującym patriotyczną tradycję. Pracami kierował Komitet Budowy Szkoły im. J. Piłsudskiego i to tak sprawnie, że już jesienią 1937 r. uczestnicy rocznicowych uroczystości znaleźli schronienie pod dachem nowej szkoły, a w r. szk. 1938/39 zapisano w kronice szkolnej: „Szczęśliwy rok... Rozpoczęliśmy pracę w nowej szkole. Wszędzie czysto i miło. Mamy sześć sal szkolnych, a siódma, pracownię zajęć praktycznych”.

Jaka tradycja?

Nowej szkole nadano oczywiście imię Marszałka J. Piłsudskiego. Władze okupacyjne pozbawiły szkołę imienia. To samo uczyniły władze powojenne, które zabroniły w ogóle mówić o legionej tradycji. Nauczyciele i rodzice wielokrotnie występowali do lokalnych i olkuskich władz oświatowych z inicjatywą powrotu przedwojennej tradycji, ale bez efektu. Stało się to dopiero w 1988 r., w 70. rocznicę odzyskania nie-

podległości. Zorganizowano wtedy dwie uroczystości: świecką 10 i religijną - 11 listopada.

Chociaż nie można było mówić i o Marszałku i o Legionach, ale i tak tradycja ta nie została wymazana z pamięci i życia tej szkoły i tego środowiska. Emerytowana polonistka, Anna Świerczek powiedziała nam: „Dla tej szkoły i związanego



Rok 1989, przy mikrofonie - Z. Siekański, syn pierwszego kierownika szkoły

z nią środowiska zawsze było oczywiste, że jest tu pamięć i są groby. To była żywa lokalna historia. Nauczyciele i rodzice pamiętali i opowiadali o tym dzieciom. Na cmentarzu, przy tych grobach i pomniku odbywały się lekcje historii, j. polskiego i wychowania obywatelskiego. W Dniu Wszystkich Świętych najpierw porządkowano groby, a później pełniono harcerskie warty. Nie były to działania oficjalne, ale bardzo szczerze i spontaniczne, i może przez to bardziej wartościowe”.

Natomiast w 1988 r., jak powiedział ówczesny dyrektor, Krzysztof Dąbrowski szkoła bardziej zdecydowanie wkroczyła w nowy wymiar wychowania, w którym pojawiła się cała prawda o patriotyzmie i polskiej historii, również historii tej okolicy. Pojawił się też inny wymiar współpracy z Kościołem. Przykładem tego „otwarcia” było odsłonięcie i poświęcenie 11 listopada 1989 r. tablicy upamiętniającej pierwszego kierownika tej szkoły por. Romana Siekańskiego, w obecności żony Janiny i syna Zbigniewa.

Kierownicy i dyrektorzy

W Kronice szkoły można przeczytać, że na przełomie lat 20. i 30. kierownikami szkoły byli: J. Błaszkwiczówna i Jan Buczek, natomiast kierownikiem nowej szkoły im. Marszałka J. Piłsudskiego mianowano 1 września 1937 r. Romana Siekańskiego, postać nieprzeciętną. Posiadał talent artystyczny i zdolności organizacyjne. Realizował słuchowiska na antenie Polskiego Radia i prowadził zespół artystyczny. Był pilotem szybowcowym i uprawiał kajakarstwo. 31 sierpnia 1939 r. został wcielony do 4 p.p. Legionów 2. kieleckiej dywizji, z którą wyruszył na wojnę. Dopiero w 1989



Dyr. B. Świerczek z żoną

r. dowiedziano się, że zginął jako jeńiec Starobielska, zamordowany przez NKWD. Na liście jeńców figurował pod numerem 3146. Jeszcze dziś jego wychowankowie wspominają go jako wybitnego pedagoga i wychowawcę, a dowodem tej pamięci jest między innymi tablica na murze „jego” szkoły.

Od 1 września 1939 r. do 1967 r. obowiązki kierownika pełnił Jan Dąbrowski z Będzina. Temu nauczycielowi-pasjonatowi przypadło pracować w bardzo trudnym okresie. Ukrywanie przed niemieckim okupantem radia, map i obrazów, ustawiczne rewizje, tajne nauczanie w mieszkaniach nauczycieli, wykłady z dziedziny wojskowości, brak nauczycieli i opał czy zamienienie budynku szkolnego w niemiecki magazyn materiałów wybuchowych - były codziennymi utrapieniami kierownika Dąbrowskiego. Niełatwo też było po wkroczeniu Rosjan, którzy zorganizowali w szkole szpital wojskowy. Zmarłych grzebano najpierw na szkolnym boisku, a później przenoszono na cmentarz.

Walki w 1945 r. zniszczyły nieco budynek szkolny, a po odejściu Rosjan pojawiło się zjawisko szabrownictwa. Wspomniany już dyrektor Krzysztof Dąbrowski powiedział, że kierownik Jan Dąbrowski, który uczył go od I do VII klasy, był dobrym matematykiem, zawsze wyjaśniał tak długo, aż wszyscy zrozumieli. Był pełen energii i „trzymał” dyscyplinę. Od Janiny Kulawik dowiedzieliśmy się, że pasją życiową Jana Dąbrowskiego była szkoła i młodzież. Dla nich poświęcił całe dorosłe życie, rezygnując nawet z założenia własnej rodziny. Po przejściu na emeryturę wrócił w rodzinne strony, gdzie zmarł 1 sierpnia 1984 r.

Od 1967 do 1973 r. kierownikiem była wspomniana już wcześniej, pochodząca z Gołaczew, Janina Kulawik, nauczyciel chemii po liceum pedagogicznym, studium nauczycielskim i Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przez 32 lata była wierna bydlińskiej szkole, ucząc najpierw biologii, a później ulubionej chemii. Współpracowała z Marią Mól, która kierowała 2-letnią szkołą rolniczą dla tych absolwentów szkoły podstawowej, którzy pragnęli prowadzić własne gospodarstwo rolne. Osobiście natomiast prowadziła kółko chemiczne, którego przedstawiciele brali udział we wszystkich olimpiadach przedmiotowych, kwalifikując się bardzo często do finału wojewódzkiego. Pani Janina powiedziała nam o godnym uwagi, społecznym zaangażowaniu grona nauczycielskiego w organizację różnego rodzaju imprez szkolnych i środowiskowych, np. występy artystyczne dla rodziców, przed każdą wywiadówką, a imprezy te były szczególnie pasją nauczycielki j. rosyjskiego Fryderyki Barczyk. Wspomniała też o pracy nieżyjącej już Felicji Kulawik, która w tamtych czasach pełniła przynajmniej trzy funkcje: woźnej, kucharki i ...palacza, pracując często od 4 do 22. Czasem pogroziła miotłą, ale najczęściej całym sercem służyła mło-

dzieży i szkole. Ta ofiarna służba woźnej i pozostałych pracowników była wtedy szczególnie potrzebna, bo jak powiedziała dyrektor Kulawik, warunki pracy były trudne, zwłaszcza w okresie zimy, gdy temperatura w salach lekcyjnych nie przekraczała 10 stopni, chociaż w kaflowych piecach palono prawie cały dzień.

Kolejny rozdział w historii szkoły (od 1973 do 1997 r.), najpierw na stanowisku kierownika, a później dyrektora, zapisał Bronisław Świerczek, który urodził się w Porębie Dzierżnej, LO kończył w Wolbromiu, studium nauczycielskie w Katowicach, a Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie. Po wolbromskim LO dwa lata pracował w SP w Jeziorowicach, później była 2-letnia praca w SP w Małoszycach, a od 1958 r. w Bydlinie. Za czasów kierownika J. Dąbrowskiego uczył historii, geografii i fizyki. Wspominając pracę kierownika i dyrektora, powiedział: „To był czas ciągłych remontów starej szkoły. Trzeba było wymieniać rozpadające się okna i podłogi z desek. W miejsce pieców kaflowych montować centralne ogrzewanie, a ponieważ szkoła była bez bieżącej wody i wewnętrznych toalet, należało wykonać je w suterrenach. Zorganizowano też dożywianie”. Znaczącym fragmentem pracy dyrektorskiej Bronisława Świerczka było zapoczątkowanie rozbudowy szkoły, jeszcze w dawnym woj. krakowskim. Za pieniądze z dobrowolnych składek i organizowanych imprez zrealizowano plan techniczny, zabezpieczenie działki, przygotowanie terenu i zalanie ławy fundamentowej. Pieniądze zbierali i dochodowe imprezy organizowali nauczyciele i rodzice, a w realizacji wspomnianych zadań inwestycyjnych uczestniczyli mieszkańcy Bydliny, Kolbarku, Załęża, Krzywopłotów i Cieślina.

Dyrektor B. Świerczek nie zamykał swojej służby w murach szkolnych. W lokalnym Komitecie czynów społecznych pełnił funkcję skarbnika, działał w LZS i OSP. Skutecznie i w różnorodnych formach współpracował z kluczewskim Zarządem Gminnym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Bardzo „nauczycielska” jest rodzina dyrektora: o żonie Annie już

wspominaliśmy, syn Marek jest matematykiem w bydlińskiej szkole, nieżyjący syn Leszek był nauczycielem WF w Dłużcu, a córka Anna kończy w tym roku krakowską AGH, może też z zamiarem rozpoczęcia nauczycielskiej kariery.

Obecnym, od 1991 r., dyrektorem jest wspomniany już Krzysztof Dąbrowski, urodzony w Krzywopłotach, absolwent bydlińskiej jubilatki, Technikum Górniczego o specjalności elektr. w Tychach i Politechniki Śląskiej, na wydziale górniczym o specjalności nauczycielskiej. Po studiach w 1980 r. dwa lata pracował w ZSZ przy OFNE, później była służba wojskowa i rok pracy w olkuskim ZSMS. W Bydlinie uczy matematyki i fizyki, a dodatkowo żyje problemami elektroniki, informatyki. Zyskał miano zapobiegliwego gospodarza i sprawnego organizatora. To między innymi dlatego już od 4 lat młodzież uczy się w pięknym, nowym budynku i ćwiczy w nowoczesnej sali gimnastycznej, a w tym roku oddano wyremontowaną „stara” szkołę, którą dzielą młodsze klasy z przedszkolakami. Organizowane są wyjazdy do „zielonych szkół” i wspólnie z Radą Rodziców kompletuje się pracownię komputerową. W pozaszkolnej służbie dyrektora K. Dąbrowskiego są 3 kadencje radnego RG Klucze, w tym jedna na stanowisku przewodniczącego Rady, a ta zakończona w tym roku w Zarządzie Gminy.

Jaka szkoła?

Jak wspominaliśmy, wyremontowana „stara” szkoła przeznaczona jest dla klas młodszych (I-III) i przedszkola, a w nowej części prawie wszystkie sale są przystosowane do wymogów poszczególnych przedmiotów. Ładny architektonicznie górny hall stanowi szkolną aulę, gdzie też umieszczono sztandar szkoły, popiersie patrona i puchary. Sala gimnastyczna (o której pisaliśmy w poprzednim P.O.) jest ozdobą tej szkoły, a sala katechetyczna prawdopodobnie najładniejsza w gm. Klucze. Galeria rzeźb i obrazów już nie mieści eksponatów, dlatego część z nich prezentowana jest na ścianie dolnego korytarza. Majątek szkoły uzupełnia stołówka, kotłownia ga-

zowa, oczyszczalnia ścieków i ładne otoczenie zagospodarowane przez uczniów, pracowników szkoły i rodziców.

Kółka i zespoły uczniowskie

Około 20 osobowym kółkiem artystycznym opiekuje się Dorota Lisowska, matematycznym - Krystyna Mędrak, polonistycznym - Marzena Wojtacha, fizyczno-informatycznym - dyrektor K. Dąbrowski, a turystycznym - Bożena Piątek i Małgorzata Gąsior. Wiesław Kuciel prowadzi sekcję piłki ręcznej (dziewcząt) i tenisa stołowego chłopców, a Marek Świerczek sekcję piłki nożnej działającej przy LZS Legion Bydlin. Drużynę piłki nożnej halowej i łyżwiarstwa szybkiego prowadzi Stefan Milanowski, który prowadził rozwiązana niedawno sekcję lekkoatletyczną.

Jacy absolwenci?

Dyrektor Dąbrowski powiedział nam, że wśród absolwentów tej szkoły są inżynierowie, ekonomiści, oficerowie, lekarze, dziennikarze i duchowni. Cieszą też sukcesy absolwentów młodszego pokolenia. Nie tak dawno znany olkuski pedagog - Roman Nowosad wyróżnił Weronikę Gąsior, najlepszą maturzystkę w ILO oraz Justynę Wróbel z klasy ma-



Dyr. K. Dąbrowski z pracownikami

turalnej ubiegłoroczną finalistkę olimpiady wojewódzkiej j. polskiego.

Pracownicy

Szkola zatrudnia 29 nauczycieli, w tym 6 na niepełnych etatach, oraz 10 pracowników obsługi i administracji. Funkcję wicedyrektora pełni nauczycielka matematyki

- Krystyna Mędrak.

Najstarszym stażem pracy jest Stefan Milanowski, absolwent Liceum Pedagogicznego w Chorzowie i SN w Nowym Sączu. Pracę rozpoczął w 1968 r. w Gołaczewach. W r. szk. 1973/74 w Bydlinie jako matematyk, a po ukończeniu studium instruktorskiego uczy WF i ...fizyki. Powiedział nam, że tak długo pracuje w Bydlinie, bo tu mieszka jego rodzina, a w szkole panuje przyjazna atmosfera.

Długoletnią pracownicą, bo już



Młodzież z Bydlina

od 1 kwietnia 1978 r., jest też sekretarką Zofia Grzanka, dawniej pracownica kluczewskiego UG, która powiedziała nam, że sekretarz szkoły, to też wychowawca i pewnego rodzaju nauczyciel, bo kontakty z młodzieżą są częste, a

młodzi ludzie pytają o różne sprawy. Dlatego trudno nie być dla nich doradcą, opiekunem i pocieszycielem.

Pracownica obsługi - Urszula Nocoń z wykształcenia jest krawcową, bo ukończyła sownowieckie Liceum Odzieżowe, a z zamieszkania ogrodniczką. To pod jej „nadzorem” są wszystkie kwiaty wewnątrz i na zewnątrz szkoły. Nic dziwnego, że szkolna i prywatna posesja p. Nocoń zwyciężyły w tegorocznym konkursie gminnym. Jej i Zofii Grzanki dziełem są stroje krakowskie oraz mundury legionistów i ułanów dla szkolnego zespołu artystycznego. Uszyła też serdaki, które ozdobiły uczennice

z kl. VII znajdujące się pod opieką Anny Barczyk.

Jaka przyszłość?

„Jesteśmy w trakcie przygotowań do organizacji gimnazjum” - mówi dyrektor Dąbrowski. - Zobowiązuje to nauczycieli do doskonalenia, a nawet uzupełnienia lub zmiany posiadanych specjalności zawodowych. Salę komputerową, obecnie z 4 stanowiskami, trzeba uzupełnić przynajmniej do 8 komputerów dla 16-osobowych

grup. Chcemy też jeszcze lepiej zagospodarować teren wokół przedszkola i za szkołą, a później dokończyć ogrodzenie”.

Dyrektor, jak przystało na zapobiegliwego i sprawnego organizatora, jest przekonany, że te wspomniane i inne zamierzenia będą zrealizowane, bo jak sam powiedział, można liczyć na dotychczasowe zrozumienie potrzeb i znaczące dotacje z kluczewskiego Urzędu Gminy, a przecież nie bez znaczenia jest także finansowa i organizacyjna pomoc rodziców, niektórych ludzi biznesu oraz wspomniana „gotowość” nauczycieli. Nic dziwnego, że zarówno przed bydlińską jubilatką, jak i jej obecnym dyrektorem otwiera się bardzo obiecująca przyszłość. Nie pozostaje wobec tego nic innego, jak życzyć tej placówce kolejnych 60 lat.

Bolesław Huras

(Zdjęcia z archiwum szkolnego i BH)

Zapomniana królowa z Pilicy

W maju 1417 roku król Władysław Jagiełło pojął za żonę Elżbietę z Pilicy. Jest to jeden z dwóch przypadków w historii, kiedy król Polski ożenił się ze zwykłą szlachcianką, swoją poddaną. Był to oczywisty mezalians. Tym drugim przypadkiem było małżeństwo króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Ten ostatnio wspomniany związek został szeroko spopularyzowany w naszej literaturze i filmie wszedł na trwałe do historii jako jeden z najbardziej znanych romansów. Natomiast związek Władysława Jagiełły z Elżbietą z Pilicy został całkowicie zapomniany, pomimo że odznaczał się podobną dramaturgią i wywołał również duże protesty społeczne. Można przypuszczać, że postać Elżbiety nie była skrojona do typowego książkowego romansu, chociażby dlatego, że była niemłoda i jej uroda już dawno przeminęła. Tym bardziej nasuwa się pytanie, co Jagiełłę skłoniło do zawarcia tego związku.

Daty urodzin Elżbiety dokładnie nie znamy, źródła różnie podają, albo 1372 albo 1380 rok. W

chwili ślubu z Władysławem Jagiełłą w 1417 roku miała 37 lub według innych 45 lat. Pochodziła z możnego i wpływowego rodu Toporczyków, którego siedzibami były między innymi Rabsztyn i Tenczynek. Siedzibą jej gałęzi rodu nie była Pilica, jakby to wskazywało, lecz zamek w Smoleniu. Ojcem jej był jeden z najbogatszych możnowładców polskich, wojewoda sandomierski Otto z Pilczy, zmarły w 1382 roku. Należał on do najbliższych współpracowników Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego. Matką jej była Jadwiga pochodząca z rodu Leliwitów, siostra Spytka z Melsztyna. 5 lutego 1386 roku zaszło doniosłe wydarzenie w życiu Elżbiety. Tego dnia bowiem Jadwiga została matką chrzestną Władysława Jagiełły, który jak wiemy, przeszedł wtedy na chrześcijaństwo. Elżbieta była jedynaczką, toteż dziedziczyła ogromne posiadłości swojego ojca z Pilicą i Łańcutem na czele. Uchodziła za najlepszą partię w królestwie. Z tego też powodu przeszła liczne perypetie, które nie są dobrze znane (nieporównanie lepiej znamy podobny przypadek XVI wiecznej Halszki z Ostroga). Życiorys Elżbiety przypomina powiązane scenariusze filmu sensacyjnego z melodramatem. Po śmierci ojca była pilnowana przez swoich krewnych Toporczyków, którzy pragnęli jej ręki dla któregoś z członków swego rodu i przez to pozostawienie w nim ogromnej spuścizny. Tym planom stanął na przeszkodzie rycerz morawski Wiśła Czambor, który porwał Elżbietę i wywioził na Morawy, a następnie poślubił. Tam nastąpiło nowe nieprzewidziane zdarzenie. Otóż polski rycerz Jańczyk Hińczyński z rodu Odrowążów ponownie wprowadził naszą bohaterkę i także wziął z nią ślub. Kiedy Czambor protestował przeciwko temu, został zabity, wychodząc z łaźni w Krakowie przez Hińczyńskiego. Zabójcy uszła ta zbrodnia na sucho, ponieważ Czambor miał niejasne kontakty z Zakonem krzyżackim, natomiast Hińczyński miał poparcie Jagiełły. Jańczyk długo nie nacieszył się swoim szczęściem, ponieważ szybko zmarł. Wtedy dalej bogatą wdową zajął się jej

wuj, wojewoda krakowski, Spytek z Melsztyna, który wbrew jej woli wydał ją za swego krewnego, również Leliwitę, Wincenckiego Granowskiego. Był on człowiekiem rozrzutnym i posiadał wszelkie zadatki na pieniacza, między innymi procesował się dwukrotnie z teściową i najechał jej dobra. Jednocześnie był współpracownikiem Jagiełły, który obdarzył go kasztelanią nakielską, a także powierzył mu sprawowanie dwóch ważnych poselstw do Pragi i Malborka. W czasie wielkiej wojny z Krzyżakami w roku 1410 został komendantem zdobytego przez Polaków Torunia, w którym wkrótce został otruty przez nieznaną sprawców. Toteż Elżbieta po raz trzeci została wdową. W tym okresie prawdopodobnie zaprzyjaźniła się z księżną mazowiecką Aleksandrą, siostrą Władysława Jagiełły. Łączyły je zaprawy polityczne, między innymi uległy stosunek do Zakonu krzyżackiego. W styczniu 1416 roku Jagiełło owdowiał po raz wtóry. Zaczęto się rozglądać za nową żoną dla króla, tym bardziej, że wciąż nie posiadał następcy tronu. W rachubę wchodziło parę księżniczek europejskich, w tym Elżbieta, bratanica cesarza Zygmunta Luksemburskiego, która jako wiano miała wnieść Śląsk.

Początek romansu Elżbiety z królem nie jest znany. Wiadomo, że w styczniu 1417 roku nasza bohaterka wraz z księżną Aleksandrą Mazowiecką odwiedziły Jagiełłę w Lubomli nad Bugiem. Wtedy też otoczenie zwróciło uwagę na szczególny stosunek Jagiełły do Elżbiety. Ten romans został zakończony z początkiem maja w Sanoku ślubem. Został on udzielony przez arcybiskupa lwowskiego Jana Mikołaja z Rzeszowa. Z zawarciem tego ślubu były pewne kłopoty, ponieważ potrzeba było uzyskać dyspensę papieską z powodu pokrewieństwa kanonicznego nupturientów. Towarzyszył mu też, oceniany jako zły omen przez ówczesnych, padający deszcz podczas powrotu z kościoła. Ślub i późniejsza koronacja, która odbyła się 19 listopada 1417 roku wywołały burzę protestów. Najgłośniejszymi oponentami byli

podkanclerzy, późniejszy kardynał Zbigniew Oleśnicki, książe Witold i szlachta wielkopolska. Wyrazem powszechnego oburzenia był paszkwil napisany przez Stanisława Ciołka, w którym autor mówił o małżeństwie „orła ze świnią”. W czasie tych niepokoїв monarcha straszyl swą abdykacją.

Z tym wydarzeniem łączy się też ważny moment dla kościoła polskiego. W związku ze wzrostem znaczenia arcybiskupa lwowskiego przy parze królewskiej arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba poczuł się zagrożony w swoim tradycyjnym, lecz prawnie nie zagwarantowanym pierwszeństwie w hierarchii dostojników kościelnych i przebywając na soborze w Konstancji wystarał się o tytuł prymasa regni (prymas królestwa).

Można się zastanowić co skłoniło wówczas 66-letniego Władysława Jagiełłę do ożenku z niemłodą 37- lub 45-letnią Elżbietą, o której kronikarze raczej zbyt pochlebnie się nie wypowiadali, twierdząc że miała zmarszczki i była stara i wyschła. Elżbieta była kobietą dojrzałą z bogatą przeszłością, czym różniła się od innych młodych, niedoświadczonych małżonek Władysława. Można sądzić, że to właśnie doświadczenie skłoniło Jagiełłę ku Elżbiecie. Małżeństwo ich można uznać za szczęśliwe, wniosując to po dwóch faktach. Po pierwsze, Jagiełło w swe ciągle podróże zabierał małżonkę, co nie było w jego zwyczaju wobec innych żon, od których wydawało się wręcz, że ucieka. Po drugie, we wszystkich pozostałych związkach Władysław przynajmniej raz urządził publiczny skandal, posądzając młode małżonki o niewierność. Nic podobnego w przypadku Elżbiety nie zaszło. Tym razem Litwin nie miał powodów do zazdrości. Elżbieta zasłużyła się dla rozwoju Akademii Krakowskiej, mianowicie na jej prośbę Jagiełło zakupił i podarował Uniwersytetowi dwie kamienice. Należała ona, jak wcześniej wspomniałem, do osób wyjątkowo życzliwych Zakonowi krzyżackiemu, wyrażało się to poprzez popieranie ugodowego

stanowiska strony polskiej wobec niego.

Elżbieta posiadała dzieci z poprzedniego małżeństwa z Wincentym Granowskim: syna Jana i córki Elżbietę i Jadwigę. Dla ich przyszłości wykorzystywała pozycję ojczyma. Próbowwała przeszczepić na grunt polski zwyczaje feudalne z Europy Zachodniej. Pragnęła, aby jej syn otrzymał tytuł hrabiego na Łańcutcie i związane z tym nieznanne dotąd w Polsce uprawnienia wobec zamieszkałej wokół szlachty. Te plany zostały storpedowane przez niechętnych im możnowładców. Co prawda Jan otrzymał tytuł hrabiego na Pilicy, ale bez wspomnianych wyżej uprawnień. Natomiast w 1418 roku udało się Elżbiecie doprowadzić do małżeństwa córki Elżbiety Granowskiej z Bolesławem księciem niemodlińskim. Dzięki czemu skoligaciła swoje potomstwo z Piastami Śląskimi.

Od sierpnia 1419 roku królowa stale chorowała i nie towarzyszyła mężowi w jego podróżach. Zmarła 12 maja 1420 roku w Krakowie pod nieobecność Jagiełły. Pochowano ją w Katedrze na Wawelu. O tym jak Elżbieta była powszechnie nie lubiana może świadczyć fakt, że jak podaje Długosz, zgon jej spowodował wybuch powszechnej radości.

Na koniec można się zastanowić, dlaczego tak ciekawe i burzliwe losy naszej krajanki rodem z Pilicy zostały zapomniane. Przecież jej życiorysem można by obdzielić niejednen scenariusz filmowy lub fabułę niejednej książki. Tym bardziej nasuwa się to pytanie, wiedząc że osoby tylko częściowo o podobnych, ale jakże uboższych życiorysach jak: Barbara Radziwiłłówna czy Halszka z Ostroga zajęły bardziej poczesne miejsce w naszej historii. Może powodem tego była powszechna niechęć do niej ówczesnych, w której celował między innymi Jan Długosz. Niechęć ta rozwinęła się do tego stopnia, że pomawiano ją jakoby czarami skłoniła Jagiełłę do ożenku. Może historia lub literatura odkryje na nowo tę interesującą postać.

Zet

Poświęteczne rozważania

MOŻNA ROBIĆ PŁOT

Leżę. Leżę i nic nie robię. Po prostu leżę. Mogłam nie jeść pizzy na kolację. Już siódma. Włącza się radio. Aha... dzisiaj 11 listopada. Mogę leżeć dalej. Co chwilę tradycyjny program antenowy przerywany jest sondażem ulicznym dotyczącym święta.

- Dzień niepodległości ?
Pewnie, że czwartego lipca.

- 11 listopada? Nie. Niemożliwe. Byłem na tym filmie.

- W Polsce? Chyba się panu coś pomyliło! U nas nie było Marsjan.

To niestety nie była część dowcipu o blondynie, lecz fragment rozmowy z osiemnastoletnim obywatelem III RP. Starsi ludzie Święto Niepodległości kojarzą też z lipcem, ale 22. czyli rocznicą manifestu PKWN lub z Leninem i rewolucją październikową. Niektóre odpowiedzi były jeszcze bardziej absurdalne. Przy jednych wybuchałam śmiechem, przy drugih nawet płakać mi się nie chciało. O Piłsudskim mało kto słyszał. Wysłałam z domu, aby się nie załamać tak fenomenalną znajomością historii przez rodaków. Ale na ulicy nie jest lepiej. Ktoś zastanawia się: Ten 11 listopada to święto państwowe, czy kościelne? Bo jak kościelne to nie wypada płotu naprawiać. To wyjaśniło mi dlaczego w dniu odzyskania przez Polskę suwerenności dom z wywieszonymi barwami narodowymi jest taką rzadkością jak pingwin w tropikach. Na mojej ulicy znalazłem jeden. Ludzie przyglądali mu się jak eksponatowi w muzeum zastanawiając się dlaczego sklep jest zamknięty i... Eureka! Przypomnieli sobie nagle, że jest jakieś święto.

- Ksiądz mówił w niedzielę, ale nie dostyszałam jakie -

oznajmiła niedoszła klientka „spożywcza”.

Przy zakładach przemysłowych i instytucjach państwowych biało-czerwone sztandary nie są przyczyną drwin, ale też nie zmuszają przechodniów do głębszej refleksji. Może dlatego że brudne i niewyprasowane wyglądają raczej jakby ktoś chciał je przewietrzyć przed zapakowaniem w skrzynię i wyniesieniem do magazynu. Gdy tak szłam drogą, przypomnieli mi się słowa kolegi, który opowiadał, jak będąc za granicą pragnął wykrzyknąć: „Jestem Polakiem! Wybaczcie mi!” Wtedy wzbudził we mnie pogardę. A teraz? Z trudem opanowałam się przed wypowiedzeniem tego zdania. Chyba górę wziął patriotyzm.

Patriotyzm, to takie niemodne. A poza tym co on teraz oznacza? To, o czym ja słyszę, nazywałabym raczej nacjonalizmem. Wokół słychać pretensje i zarzuty:

„Sprzedają Polskę”, „dla Niemców mamy robić?”, „Żydzi rządzą”. Ale z czyjej inicjatywy wciągnięto flagę na maszt przy zakładach papierniczych w Kluczach, nawiasem mówiąc z nielicznych, która wisi cały rok? Na pewno nie Polaków. I paradoksalnie okazuje się, że ci, tak znienawidzeni, obcokrajowcy lepiej od nas zachowują tradycję, naszą tradycję. A może tak powinno być. Wszak my nosimy bardzo chętnie podkoszulki z amerykańskimi flagami, plecaki z napisem US Army, czy kurtki z godłem USA. Bilans się wyrównuje...

Magdalena Ruda

INTERWENCJE

Chora kultura w Służbie Zdrowia

Nie czuję się dobrze. Spotkała mnie bowiem rzecz mało przyjemna. Miałem okazję po raz pierwszy od dłuższego czasu gościć w murach Ośrodka Zdrowia na Osiedlu Młodych (ul. Z Nałkowskiej) Wizyty w ośrodkach zdrowia generalnie nie należą do przyjemnych, choćby ze względu na okoliczności w jakich mają miejsce (choroba itp.), ale mogłyby być mniej stresujące gdyby...

Ano właśnie. Po wejściu udałem się do okienka w którym dokonuje się rejestracji. Po kilkuminutowym oczekiwaniu (sic!) zacząłem się nieco niepokoić, jako że nie dostrzegłem personelu. Przez chwilę pomyślałem nawet, że w ramach reformy służby zdrowia wprowadzono placówki samoobsługowe (wszak każdy Polak zna się na medycynie). Nie dałem jednak wiary. Zapukałem. Po chwili okazało się, że popełniłem faux pas. Oczom moim ukazała się pani, która zapytała: « Co się dzieje ? Poczekać chwilę nie można ? ». Najgrzeczniej jak mogłem odparłem, że nic się nie dzieje. Po czym wyraziłem chęć zarejestrowania się (w celu odbycia wizyty u lekarza). Człowiek uczy się całe życie. Sama moja obecność okazała się nietaktem. Pojawiła się mianowicie następna pani oświadczając co następuje: « kultury zero ! ». Może jestem przewrażliwiony, ale odczytałem ową uwagę jako skierowaną do siebie.

Wobec tego pragnę zakomunikować co następuje:

Drogie Panie ! Zdaję sobie sprawę z tego, że wasza praca nie jest ciekawa, przyjemna itd. Wiem, że nie jest najlepiej opłacana. Ale nie daję wam to prawa, przynajmniej w moim odczuciu, do kierowania agresji w naszym - pacjentów kierunku. Nie my bowiem jesteśmy winni waszej frustracji. Nawet jeśli by tak było - nie mamy obowiązku i nie będziemy spokojnie wysłuchiwać impertyncji pod naszym adresem.

Moja, a także innych pacjentów, obecność w jakiegokolwiek placówce ZOZ-u nie wynika z chęci pastwienia się nad personelem tychże placówek, a z przykrej konieczności. I nam (pacjentom) i wam (personelowi) może nie jest przyjemnie. W odróżnieniu od was jednak, my nie dostajemy pieniędzy za wzajemne kontakty. Co więcej pewną część pieniędzy zostawiamy w ośrodkach zdrowia, szpitalach choć Konstytucja zapewniać powinna nam bezpłatny dostęp do opieki medycznej.

Na razie nie mamy wyboru i w razie konieczności musimy korzystać z waszych usług. Wy jednak wybór macie. Jeżeli uprzejmie traktowanie pacjentów przekracza wasze możliwości zmieńcie zawód. Oszczędzicie cierpienie i sobie, i nam. Wasze zadanie na tym wszakże polega, a przynajmniej tak być powinno. Pracujecie w służbie zdrowia, drogie panie. Służbie...

Grzegorz Latos

BANDERA ROSA

WOJNA POLSKO-POLSKA

(czyli o tym jak socjał stał się przedmiotem westchnięć endeka)

Sytuacja w naszym kraju ma charakter paradoksalny. Z wielu względów. Nie jestem oczywiście w stanie wymienić ich wszystkich. Mogę jednak analizować je z wolna - po kolei.

Wobec apelu o pokój, jaki wygłosił ostatnimi czasy number one Socjaldemokracji RP - Leszek Miller, a także wobec reakcji na tenże apel prominentów z AWS zamierzam dziś skupić się na odwiecznej wojnie, jaka toczy się nieustannie, dzieląc Polaków w naszym kraju. Problem sygnalizowałem tydzień temu - z bardziej osobistych powodów.

Wewnętrzne walki doprowadziły ongiś do utraty własnej państwowości. Oslabiona buntami, rokoszami i tego rodzaju politycznymi awanturami, jakie z upodobaniem fundowała sobie esencja narodu - jego śmietanka, elita i najlepsi synowie - czyli szlachta; skłócona Polska nie była w stanie stawić czoła potężnym sąsiadom. Spójnej jeszcze wtedy Austrii, Prusom, które wyrastały na nową potęgę Europy i Rosji - zacołanej ekonomicznie, ale niepokonanej militarnie; ze skuteczną, centralizowaną władzą carską.

Nawet to, jakże tragiczne dla narodu polskiego, wydarzenie nie było w stanie zjednoczyć Polaków. Jak grzyby po deszczu powstawać zaczęły koterie, polityczne kanapy, organizacje spiskowe, partie, kluby - na emigracji i w kraju - każdy ze swoją koncepcją wybicia się na niepodległość, własną wizją przyszłej niepodległej Polski. Jeśli dorzucimy do tego wszelkiej maści lojalistów i kolaborantów, polityczna mozaika Polski porzobiorowej stanie się jasna tylko dla nielicznych - najbardziej wytrwałych. Jeśli zaś idzie o efekt tegoż pluralizmu - wystarczy chyba przykład dwóch nieudanych powstań, które nie miały szans na powodzenie. Pierwsze dlatego że naród ograniczono do szlachty, interes klasowy utożsamiając z narodowym. Drugie zaś dlatego że do walki z zaborcą miast biało-czerwonych stanęli - biali i czerwoni.

Sytuacja nie zmieniła się po wybuchu I wojny światowej. Postawy Polaków z tego okresu zaszeregować można w sposób następujący: z jednej strony prorosyjska endecja, szansy upatrująca w walce u boku Ententy. Z drugiej polska lewica patriotyczna, wywodząca się z myśli politycznej B. Limanowskiego, tzw. obóz niepodległościowy oczarowany charyzmą Piłsudskiego i bezgranicznie jemu oddany (wzajemne związki bardzo zresztą ścisłe - sam Piłsudski wywodził się z PPS), oraz ludowcy. Wspierający w wojnie państwa centralne. Do tego dodać należy lewicę internacjonalistyczną, odzęgnującą się od imperialistycznej wojny, oraz nielicznych kolaborantów.

Tenże układ utrzymał się w II RP. Licząc od prawej: ND, ChD, podzieleni ludowcy, i tak samo podzielona lewica - PPS i KPP. W roku '26 powrócili piłsudczycy - przejmując władzę w wyniku zamachu stanu. Dali się oni we znaki i prawicy, i lewicy, o czym pisałem tydzień temu. Dzisiejsza prawica odnosi się jednak z widoczną atencją do postaci Marszałka. Jest mu ona bezgranicznie wdzięczna. Nie tylko (jak wszyscy) za rolę, jaką odegrał w czasie I wojny i pierwszych latach niepodległości. Także (przede wszystkim?) za zamach majowy i szykany, jakich dopuścili się sanacyjni politycy wobec lewicy. Paradoksalne, że ideowi spadkobiercy Dmowskiego (katolicko - nacjonalistyczna prawica) z rozrzewnieniem wspominają jego wielkiego przeciwnika - byłego socjalistę Piłsudskiego.

Miller nie może chyba na to liczyć. Nawet jeśli dokonałby przewrotu, wyparł idei socjaldemokratycznych, nie może nawet marzyć o najmniejszym choćby pomniczku. Jego problem nie polega na tym, że był w PZPR. Nie na tym, że stoi na czele SdRP. Rzecz w tym, że nie ma w Polsce komunistów, których można by wsadzić do Berez. Nawet Bereza znajduje się poza naszymi granicami. Z komunistami rozprawiła się sanacja i Stalin. Berezy pozbawili nas Churchill, Roosevelt i... Stalin. I jak tu nie zgodzić się z marksistowko-leninowskimi poglądami na rolę jednostki w dziejach narodu...

Grzegorz Latos.

KONTRREWOLUCYJNYM PIÓREM

Kółko i krzyżyk



Też bym chciał, żeby polityka nie była skomplikowana i brutalna, nawet żeby nie przypominała szachów albo brydża, tylko była tak prosta jak gra w kółko i krzyżyk. Ale nie jest.

Kiedy Leszek Miller prosi o zakończenie „wojny polsko-polskiej” i kiedy radni SLD głosują w Szczecinie za kandydaturą członka ROP Mariana Jurczyka na stanowisko prezydenta miasta (i on to stanowisko obejmuje!) przyglądam się temu podejrzliwie. Ale kiedy kolega Grzegorz Latos szczerze proponuje współdziałanie w kształtowaniu ludzkiej mentalności, pozostaje mi tylko się ucieszyć. Zwłaszcza, że ostatnio dotarły do mnie wiadomości o spustoszeniach, jakie powoduje nasze dotychczasowe pisywanie do siebie. W swoim felietonie Pan Latos powołał się na niepokojące objawy klucia w sercu oraz zaburzenia psychiczne zarówno u felietonistów, jak i czytelników. Ja zupełnie prywatnie dowiedziałem się, że pewna pani czytając nasze felietony, przypaliła mężowi obiad - w trosce więc o zdrowie i szczęście rodzinne bardzo chętnie złagodzę ogólny wydzwięk moich felietonów, a za słowa uznania równie szczerze dziękuję.

I proszę mi wierzyć, Panie Grzegorz, pan ~~n~~prawdę nie ma „socjalistycznego serca”, chociaż sam Pan tak uważa - obydwaj przymiotniki, którymi ja określam część lewicy, do której się Pan zalicza, tzn. „socjalistyczny” i „komunistyczny” wywodzą swoje znaczenie od łacińskich słów oznaczających „społeczny, wspólny” - czyli to Pańskie serce musiałoby służyć jeszcze komuś innemu. Jest oczywiście możliwe, że w tym sercu znajduje się miejsce (może już się znalazło?) dla jakiejś pięknej, miłej dziewczyny, ale nic ponadto. Pańskie serce służy tylko i wyłącznie Panu, choćby negował Pan prawicowy, indywidualistyczny punkt widzenia. Poglądy polityczne ma Pan oczywiście socjalistyczne i ma Pan do nich prawo.

Przejrzawszy naszą dotychczasową korespondencję muszę przyznać, że to ja pierwszy wywołałem negatywne emocje w publicystyce politycznej prezentowanej na naszej wspólnej stronie. Dlatego bardzo doceniam fakt, że to z kolei Pan jako pierwszy wyciągnął rękę na zgodę.

W ramach rewanżu za cierpienia moralne, jakich doznała dotychczas lewicowa część publiczności podczas naszych wspólnych występów na publicystycznym placu boju, daruję sobie jeden felieton, który miał być oparty na fragmencie dzieła „Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego: „... lud tutejszy jest czarny i kosmaty, grubiański, okrutny, bestialski - mięso jedzą surowe słoniowe a często y ludzkie - obojczy ptcy razem męskiej i białogłowskiej, pierś prawą mieli męską a lewą białogłowską (...) Azanghowie z wargami dolnymi na łokcie długimi, które sobie solili od korupcji prezerwując (...) W Afrykańskiej krainie jest genus jakiego zwierząt ad formam człowieka, które jest ludziom nieprzyjazne”.

Proponuję, żebyśmy sobie przynajmniej raz na miesiąc ustalali wspólny temat, na który napiszemy felietony, dzięki czemu Czytelnicy będą mieli okazję porównać prawicowy i lewicowy punkt widzenia, bez tygodniowych lub dłuższych przerw, w czasie których dotychczas, jak się to brzydsko nazywa „ustosunkowywaliśmy się” do siebie wzajemnie.

RUBRYKA FILMOWA

„Kwiat mojego sekretu”, reż. Pedro Almodovar ☺

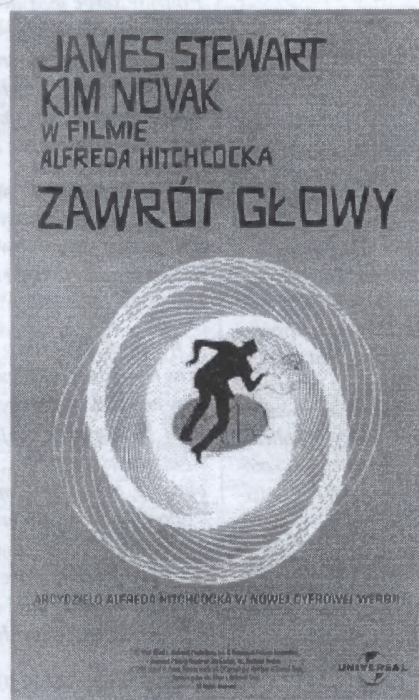


Muszę przyznać, że najnowsze dzieło Almodovara zmęczyłem raczej, niż obejrzałem z zaciekawieniem. To już nie ten sam twórca, który tak niesamowicie zaskoził mnie „Kiką”. Nie twierdzą, że jest gorszy, po prostu mnie już nie interesuje. Muszę przyznać, że zmienił się bardzo. Nie była to jednak zmiana nagła, pomostem łączącym tak skrajnie różne „Kwiat mojego sekretu” i wcześniejsze jego obrazy jest z pewnością „Wysokie obcasy”. Obserwujemy jak stopniowo rezygnuje z irracjonalnej, niezwykle oryginalnej konwencji kina, w której zdarzyć się może wszystko, na rzecz bardziej wyważonych, spokojniejszych tematów. Podczas gdy „Wysokie obcasy” łączą abstrakcyjny dowcip z kinem psychologicznym, „Kwiat mojego sekretu” objawia się w pełni jako dzieło poważne, dramat głęboko wnikający w najdrobniejsze, najbardziej prozaiczne, wydawałoby się, czynności naszego życia, lecz w gruncie rzeczy, w sumie składające się na jego całość. „Kwiat mojego sekretu” opowiada o kobiecie, jej problemach uczuciowych, pracy zawodowej i życiu rodzinnym. Dla nas najbardziej interesującym jest chyba świat, który ją otacza. Tak rzadko mam okazję oglądać kino nie anglojęzyczne, że film ten ma dla mnie charakter niezwykle egzotyczny. Tło obrazu jest tak wyraziste, przedstawione szczegółowo, że stanowi najbardziej inte-

resujący mnie aspekt filmu. To ciekawe, zobaczyć zwykłą obyczajową historię, lecz rozgrywaną w realiach tak diametralnie różnych od tych, w których żyjemy i śledzić, jak ogromny wpływ ma tradycja i obyczaje innej społeczności na zachowanie się jej członków. Jednak dla wielbicieli czystej egzotyki, wręcz metafizycznego, nieobliczalnego Pedra, kilka scen, które bardzo delikatnie tylko nawiązują do wcześniejszego trendu jego twórczości - to za mało. Zrealizowana dobrze, wprawną ręką mistrza kina, lecz bądź co bądź - dłużyzna.

„Vertigo”, reż. Alfred Hitchcock ☺

Omawiając „Zawrót głowy” pozwolę sobie pominąć czczą gadaninę traktującą o dziele Alfreda Hitchcocka jako jednym z najwybitniejszych z gatunku. Chyba każdy kojarzy, czym jest suspens i co w tej dziedzinie uczynił Hitchcock. Zastanawia mnie coś zupełnie innego. Film powstał 1958 r. i, jeśli wierzyć autorowi notki na okładce kasety, odnowiona i pokazywana w kinach blisko czterdzieści lat później wersja tego dzieła wzbudziła niesamowite emocje. Amerykanie to jednak okrutni megalomani.



Kto w Polsce pomyślałby, że można pokazywać w kinach, reaktywować taką starość. Podczas gdy w archiwach

Filmoteki Polskiej gniją i płowięją arcydzieła naszej kinematografii, producenci z za wielkiej wody robią ogromne pieniądze, walnie zresztą przyczyniając się do kultywowania tradycji, podtrzymywania we współczesnym życiu dzieł sprzed lat. Widzowie z mojego pokolenia mogą jedynie usłyszeć, a z dużą dozą szczęścia przeczytać i obejrzeć fotosty z filmów zaliczanych dziś do klasyki. Każdy słyszał o napięciu i dramatyzmie dzieł Hitchcocka, lecz kto w moim wieku miał okazję zobaczyć to na żywo? Na szczęście zdarzają się jeszcze tego typu reedycje, dzięki którym mam okazję zobaczyć źródło wszechobecnych dziś thrillerów. A zatem co do wrażeń, jakie odnosi dzisiejszy widz przyzwyczajony do cyfrowych efektów specjalnych i zawrotnie szybkiej akcji, to tak naprawdę fabułę można by zmieścić w około trzydziestu minutach. Reszta, czyli jakieś półtorej godziny to pole do popisu dla reżysera. Gwarantuję, żadnej nudy, zero dłużyzny, mnóstwo nieudomówień i zagadek - świat niesamowity i niezwykle wciągający. Wszystko to w bardzo prostej, ascetycznej aranżacji. Czysty obraz, operowanie kolorem i symboliką tworzą niepowtarzalny klimat. Film, który warto obejrzeć, aby przekonać się, jakie wrażenie można wywołać na widzu jedynie mistrzostwem narracji i ustawieniem kamery. Co warto podkreślić, to fakt, że pomimo wielu naśladowców, jakich znalazł geniusz filmowego napięcia, pomimo że historię tę powielano na przestrzeni czterdziestu lat w setkach różnych wariantów, oryginał odróżnia się od nich jedną podstawową cechą - jest nieprzewidywalny, zaskakuje do ostatniej sceny.

Lukasz Seweryn

Omawiane filmy można wypożyczyć w wypożyczalni przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 27 w Olkuszu.

Punktacja

- ☺ - zalicz koniecznie!
- ☹ - zalicz!
- ☹ - niekoniecznie...
- ☹ - koniecznie nie...
- ☹ - grozi kalectwem

ROCK NIE WYROK

Niedawno ukazał się „Pasażer”, 12. numer największego punkowego zina w Polsce. Jak to zwykle w przypadku tego wydawnictwa, czytania jest tu na co najmniej tydzień. Na 180 stronach jest wiele ciekawych wywiadów m. in. z POST REGIMENTEM, UK SUBS, SCHIZMĄ oraz KREMLOWSKIMI KULANTAMI, kupę recenzji płyt oraz innych gazetek. „Pasażer” to nie tylko muzyka, poczytać więc można również o tak ciekawych rzeczach jak walka z rasizmem, anarchii czy służbie zastępczej, oraz o mniej ciekawych, przynajmniej dla mnie, jak feminizm. Żeby nie było zbyt poważnie są jeszcze komiksy oraz scenariusz punkowej wersji „Titanica”. Nowością jest dołączenie do „Pasażera” płyty kompaktowej, na której znajduje się to co najlepsze ukazało się ostatnio w polskim undergroundzie. A całość kosztuje jedyne 10 zł. Do nabycia pod adresem:

Mariusz Prokusi

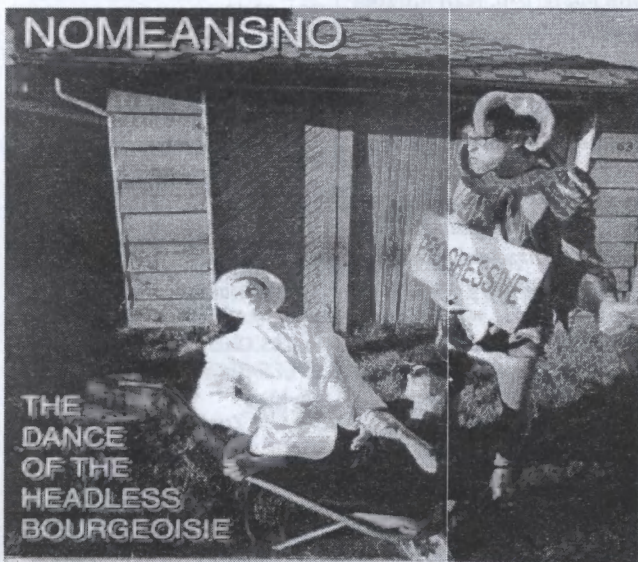
P.O.BOX 42

39-201 Dębica 3

Tel. (0-14) 681-01-84

NO MEANS NO - „THE DANCE OF THE HEADLESS BOURGEOISIE” (ALTERNATIVE TENTACLES)

Płytę tę nabyłem podczas niedawnego koncertu kanadyjczyków w Krakowie. Na początek może o samym występie. Impreza odbyła



się 10 listopada w klubie „38”, a bilet kosztował zaledwie 18 zł, tak więc był tańszy niż niejeden koncert krajowej „gwiazdki” typu Budka Suflera. Jako pierwszy zagrał polski SOMETHING LIKE ELVIS, który był specjalnym gościem trasy. Później już tylko krótki występ THE SORTS i wreszcie danie główne, czyli NO MEANS NO, legenda hard core. Trio gości u nas już chyba piąty raz. Każda wizyta to koncerty na najwyższym poziomie. Nie inaczej było i tym razem. Mimo wieku muzyków (około 40-tki), naprawdę rzadko zdarza się widzieć gości, którym granie sprawiałoby tyle frajdy. Kanadyjczycy zagraли jak mają w zwyczaju przeszło 2 godziny, pogo było, że palce lizać, i gdyby nie fatalny powrót do domu (za taksówką zapłaciliśmy z Waldim i Jorgusiem kilka razy więcej niż za sam koncert) impreza byłaby super udana. A wracając do płyty - krążek ten (a właściwie dwa, bo dołączony jest do niego bonusowy maksisingiel) kupiłem od gitarzysty grupy, i to na winylu. Tak więc mam taki mały rarytasik. Jest to już 9. płyta NO MEANS NO i jak zwykle znajduje się na niej kupa muzyki na najwyższym poziomie, a kawałek „I'M AN ASSHOLE” to taki kolejny hicior na miarę „OH NO BRUNO” z krążka „WRONG”. Płytę w wersji kasetowej w Polsce wydała „Antena Krzyku”. Trzeba mieć.

„SPAWN” (SONY)

Jest to płyta z muzyką filmową. Sądząc po recenzji naszego redakcyjnego specja od filmów, Łukasza, do kina nie ma po co iść. Za to muzyki do tegoż wręcz należy posłuchać. Na ścieżkę dźwiękową składają się kawałki nagrane przez duety złożone z zespołów gitarowych oraz dj'ów. Dla mnie najciekawiej zaprezentował się SLAYER. Suma sumarum ciekawe.

MOSKOVSKAYA - „THE EDGE OF A NEW ERA” (ROCK'N'ROLLER)

MOSKOYSKAYA to młody niemiecki ska-band. Muzyka, którą wykonują Niemiaszki, to w sumie nic odkrywczego, ale słucha się tego bardzo przyjemnie. Partie dęciaków co rusz wykonują urywki rosyjskich szlagierów folkowo-libacyjnych. Tak więc świetna muzyka do knajpy.

Grzegorz T.

PRZETARG

Nadleśnictwo Olkusz ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

Tynków żywicznych, dekoracyjnych w remontowanej klatce schodowej budynku Nadleśnictwa Olkusz.

1. Zamawiający: nadleśnictwo Olkusz ul. Łukaszyńskiego 3, tel. 643 04 45
 2. Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można odebrać w Nadleśnictwie Olkusz - Dział Remontów, pok. nr 5
 3. Wadium w wysokości 2.000,00 zł (dwa tysiące) należy wpłacić w kasie Nadleśnictwa do dnia 11.12.1998 r. do godz. 9.00
 4. Zamówienie powinno być zrealizowane do 31.12.1998 r.
 5. Oferty w zamkniętych kopertach oznaczone napisem - Przetarg remont klatki schodowej - należy składać w Nadleśnictwie Olkusz w pok. nr 5
 6. Termin składania ofert upływa w dniu 11.12.1998 r. godz. 9.00
 7. Otwarcie ofert nastąpi: 11.12.1998 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Nadleśnictwa
 8. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki określone w art. 19 i art. 22 Ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 poz. 344)
- Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji z poszczególnymi oferentami, oraz prawo swobodnego wyboru oferty i ich odrzucenia bez podania przyczyny, a także bez prawa protestów i odwołań.

Nadleśniczy nadleśnictwa Olkusz
mgr inż. Michał Dobrzański

OKIEM MOMUSA*

NASZ SZALONY ŚWIAT

Optymista wierzy, że żyjemy na najlepszym z możliwych światów.

Pesymista obawia się, że tak jest istotnie.

-pr. Murphy'ego

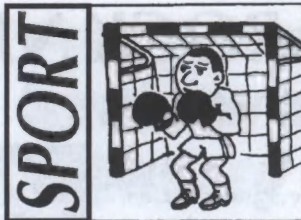
Kiedy życie podłoży mi nogę i zmusi do refleksji, spostrzegam, że staję się niewolnikiem zwariowanych czasów, które pędzą i nas zmuszają do galopu. Nie wiem, jak to się dzieje, niemal każda czynność, którą dawniej trzeba było wykonać ręcznie, jest zautomatyzowana (z wyjątkiem kilku powszechnie znanych procesów fizjologicznych), a nasz czas się kurczy. Coraz krótsze są dni, coraz krótsze lata. Kłusując z pianą na pysku przez życie, nie mamy czasu na... życie. Nie mamy czasu na refleksję, której jako istoty rozumne potrzebujemy tak samo jak jedzenia. Nie mamy czasu nawet na relaks. Chyba, że relaksem nazwie się czas spędzony na wpatrywaniu się baranem wzrokiem w brzęczący telewizor, słuchanie jednym uchem domagających się uwagi domowników, podczas, gdy reszta naszej świadomości zajęta jest ponurym przeżywaniem niestrawnych resztek dnia codziennego. Nie mamy czasu i siły na życie towarzyskie. Co z tego, jeśli nawet udamy się na jakiś spęd, jeśli jedynym tematem okażą się znowu interesy? Nasz rozmówca, spięty i skupiony opowiada o swoich ostatnich kłeskach, które puściłyby z torbami Rockefellera, zabezpieczając się tym sańm przed zawiścią i ewentualnymi prośbami o przysługę, bo jak wiadomo, strzeżonego... a sponiewieranego przez życie bankruta można tylko podziwiać, że jeszcze tak dzielnie się trzyma. Większość gości dokonuje intensywnej pracy umysłowej, o czym świadczy tępy wyraz ich twarzy i niemal widać, jak w jednym oku wyskakują im złotówki, a w drugim dolary. Panie, którym nie udało się

zostać businesswomen, w związku z czym kołaczą się w nich resztki tradycyjnej kobiecości, z zapałem oddają się budującym dyskusjom o nieobecnych, albo o obecnych, stojących w bezpiecznej odległości... Po takiej zabawnej imprezie, zaspokoivszy nasz instykt stadny i na chwilę zatkawszy gębę wrzeszczącej potrzebie prawdziwej bliskości i głębszego kontaktu, wracamy do codziennej chaotycznej bieganiny. Nasza sponiewierana psychika i skopana dusza wreszcie upominają się o swoje. Najpierw cichym głosem, potem wrzaskiem, przy czym najłagodniejszą formą protestu są koszmarmy sennie. Koszmar to taki interesujący, realistyczny sen, który podrywa nas z łóżka z walącym sercem, wybaluszonymi oczami i włosami stojącymi jak jeden mąż albo spływającą potem łysiną. Najczęściej jest żywym obrazem niestrawności psychicznej. W kolejnych stopniach zaawansowania jest to spis treści leksykonu psychiatrycznego. Nawiasem mówiąc, żyjemy w złotym wieku rozkwitu psychiatrii. Przy czym z rozwojem i dostępnością metod psychoterapeutycznych jest trochę gorzej niż z rozwojem psychofarmakologii i pojawianiem się nowych zespołów chorobowych. Jak żyjesz, biedny współczesny człowieku, tak jesteś leczony. Powierzchnownie i mechanicznie. Leki, coraz doskonalsze, usuną na pewien czas objawy albo ich część, ale nie usuną przyczyny. Mogąca tu pomóc psycho-terapia w państwowej służbie zdrowia, jeśli istnieje, to tylko w dużych miastach, a prywatna jest dostępna jedynie dla ludzi zamożnych (ok. 50 zł za sesję). Dlatego warto wyha-

mować, zanim zrobi się gorzej i najczęściej widywaną z bliska twarzą stanie się oblicze lekarza dyżurnego z izby przyjęć, w ramach aperitif'u będziemy trąbić hydroksyzynę, a posiłki w połowie będą się składać z kapsulek o interesujących kształtach i w gustownych kolorach. Warto powiedzieć - stop, dzisiaj jest pierwszy dzień reszty mojego życia! Rozejrzeć się i zauważyć otoczenie, poobserwować je przez chwilę z zaciekawieniem, zauważyć kolory, zarejestrować dźwięki i zapachy. Kurczę, zupełnie nowy świat się otwiera! Aż trudno uwierzyć, że to ten sam, przez który pędzimy jak na wół ślepe, oszalałe konie. Na ludzi też można popatrzeć inaczej. Zauważyć ich ubranie, włosy, kolor oczu, wyraz twarzy bez towarzyszącej temu myśli - ale dupek, do pięt mi nie dorasta, a muszę się do niego umizgać, żeby coś załatwić. Może być ciekawie. A na pewno inaczej niż zwykle. Przydatna może być także medytacja. Wcale nie musi polegać na siedzeniu przed ścianą, gapieniu się przez nią na otwierające się przed nami obszary nieskończoności i liczeniu oddechów, nieco spazmatycznych z powodu bólu w stawach skokowych zwichniętych w siadzie lotosu. Medytacją jest uwaga przy wykonywaniu zwykłych czynności. Przy siekaniu cebuli. Przy myciu naczyń. Nawet przy paleniu papierosa, jeśli nie robi się tego przy okazji, mimochodem, z umysłem czepiającym się wyleniałych ogonów rozbieganych myśli, odciętym całkowicie od odrębnie egzystującego ciała. I jeszcze kilkanaście minut refleksyjnej zadumy; nie nad trumną kolegi w ponurym przewidywaniu, że następna będzie nasza. Trochę wcześniej, może w ulubionym fotelu tak wygniecionym, że nasz garb jest nim przyjaźnie otulony.

Joanna S.

*Momus - grecki bóg lubujący się w krytykowaniu.



PIŁKA NOŻNA

Po zakończeniu i zweryfikowaniu rozgrywek przez PODOKRĘG ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ WYDZIAŁ GIER I EWIDENCJI przedstawiamy tabelę wszystkich klas rozgrywek

A klasa

- 1) K.S. Przebój Wolbrom 13 33-15 br
- 2) LZS Nadwiślanin Gromiec 13 26 32-20
- 3) LZS Piliczanka Pilica 13 26 28-18
- 4) LKS Ciężkowianka Jaworzno 13 21 25-18
- 5) LZS Osiek 13 21 19-26
- 6) K.S. Unia Jaroszewiec 13 20 26-17
- 7) LZS Ruch Młoszowa 13 18 27-23
- 8) LZS Korona Lgota 13 17 34-22
- 9) LZS Huragan Kocikowa 13 17 17-13
- 10) LKS Przemsha Klucze 13 15 31-34
- 11) LZS Tempo Płaza 13 14 21-29
- 12) LZS Zryw Żarki 13 12 21-30
- 13) LKS Płomień Jerzmanowice 13 9 15-30
- 14) TS Fablok II Chrzanów 13 7 8-42

TABELA KLASY „A” JUNIORÓW:

- 1) LZS. Nadwiślanin Gromiec 10 25 33-12
- 2) K.S. Przebój Wolbrom 10 23 28-7
- 3) LKS Przemsha Klucze 10 17 27-16
- 4) LZS Tempo Płaza 10 16 21-17
- 5) LKS Płomień Jerzmanowice 10 16 22-20
- 6) LKS Unia Jaroszewiec 10 13 20-21
- 7) LZS Huragan Kocikowa 10 13 19-25
- 8) LZS Osiek 10 11 14-21
- 9) LZS Ruch Młoszowa 10 8 16-18
- 10) LZS Zryw Żarki 10 8 12-32
- 11) LZS Korona Lgota 10 5 9-32





TABELA I GRUPY KLASY B SENIORÓW

- 1) LKS Promień Przegonia 10 26 34-13
- 2) OLKS Pomorzanin Olkusz 10 24 30-13
- 3) LZS Laskowianka Laski 10 21 34-13
- 4) KS Olkusz II 10 21 20-9
- 5) LZS Trzy Korony Żarnowiec 10 14 20-18
- 6) MKS Sławków II 10 13 23-16
- 7) LZS Błysk Zederman 10 11 15-16
- 8) LZS Dłubnia Jangrot 10 11 20-24
- 9) LZS Prądnik Sułoszowa 10 6 19-30
- 10) LZS Leśnik Gorenice 10 6 12-32
- 11) LZS Legion Bydlin 10 6 7-50

TABELA I GRUPY KLASY B JUNIORÓW

- 1) KS Olkusz 8 21 31-7
- 2) LZS Trzy Korony Żarnowiec 8 21 27-6
- 3) LZS Błysk Zederman 8 18 31-20
- 4) MKS Sławków 8 13 17-20
- 5) LKS Promień Przegonia 8 12 19-14
- 6) LZS Prądnik Sułoszowa 8 9 14-21
- 7) LZS Laskowianka Laski 8 7 17-22
- 8) LZS Legion Bydlin 8 6 16-22
- 9) LZS Leśnik Gorenice 8 0 3-43

TABELA GRUPY II KLASY B SENIORÓW

- 1) LZS Promyk Bołęcín 9 22 26-8
- 2) KS Górnik Siersza 9 21 25-8
- 3) LZS Orzeł Balin 9 18 16-8
- 4) MGHKS Bukowno II 9 16 19-9
- 5) KS Zagórze 9 15 19-15
- 6) ZKS Górnik II Jaworzno 9 13 12-17
- 7) LZS Orzeł Bukowno 9 12 13-22
- 8) LZS Zgoda Byczyzna 9 9 13-23
- 9) PKS Arka Babice 9 4 11-20
- 10) LZS Polonia Luszowice 9 0 6-30

TABELA GRUPY II KLASY B JUNIORÓW

- 1) LZS Orzeł Balin 4 7 11-6
- 2) LZS Promyk Bołęcín 4 7 7-7
- 3) LZS Zgoda Byczyzna 4 6 7-7
- 4) PKS Arka Babice 4 4 6-6
- 5) KS Zagórze 4 4 2-6

TABELA I GRUPY TRAMPKARZY STARSZYCH

- 1) GKS Victoria Jaworzno 11 28 48-6
- 2) GKS Janina Libiąż 11 25 28-

- 9
- 3) ZKS Górnik Jaworzno 11 23 28-12
- 4) UKS Trzebinia 11 20 43-23
- 5) KS Szczakowianka Jaworzno 11 20 30-17
- 6) PKS Mikołaj Chrzanów 11 20 21-11
- 7) MGHKS Bukowno I 11 14 26-11
- 8) MOS Ośrodek Chrzanów 11 13 33-31
- 9) KS Olkusz 11 11 18-22
- 10) KS Górnik Siersza 11 6 23-47
- 11) KS Hutnik Trzebinia 11 3 10-73
- 12) MGHKS Bukowno II 11 3 7-72

TABELA I GRUPY TRAMPKARZY MŁODSZYCH

- 1) UKS Trzebinia 11 25 50-10
- 2) GKS Victoria Jaworzno 11 24 52-11
- 3) KS Szczakowianka Jaworzno 11 22 18-9
- 4) PKS Mikołaj Chrzanów 11 21 19-6
- 5) KS Olkusz 11 20 40-17
- 6) ZKS Górnik Jaworzno 11 19 30-14
- 7) MGHKS Bukowno I 11 16 14-10
- 8) GKS Janina Libiąż 11 15 23-15
- 9) MOS Ośrodek Chrzanów 11 13 11-27
- 10) KS Górnik Siersza 11 7 11-23
- 11) KS Hutnik Trzebinia 11 3 5-81
- 12) MGHKS Bukowno II 11 2 6-56

TABELA II GRUPY TRAMPKARZY STARSZYCH

- 1) MKS Sławków 8 20 39-8
- 2) OLKS Pomorzanin Olkusz 8 19 30-7
- 3) LZS Legion Bydlin 8 18 31-11
- 4) KS Przebój Wolbrom 8 13 26-21
- 5) LZS Piliczanka Pilica 8 13 15-19
- 6) LZS Osiek 8 10 10-18
- 7) LZS Trzy Korony Żarnowiec 8 6 13-29
- 8) LKS Przemsha Klucze 8 3 14-32
- 9) LKS Promień Przegonia 8 3 10-43

TABELA II GRUPY TRAMPKARZY MŁODSZYCH

- 1) KS Przebój Wolbrom 6 18 22-4
- 2) LKS Przemsha Klucze 6 13 20-5
- 3) OLKS Pomorzanin Olkusz 6 12 13-11
- 4) MKS Sławków 6 10 8-6

- 5) LZS Legion Bydlin 6 6 23-18
- 6) LZS Piliczanka Pilica 6 3 5-35
- 7) LZS Huragan Kocikowa 6 0 4-16

O mistrzostwo III Grupy Trampkarzy LZS-ów

- 1) LZS Nadwiślanin Gromiec 7 21 51-3
- 2) KS Zagórze 7 18 50-5
- 3) LZS Orzeł Balin 7 15 34-19
- 4) LZS Zryw Żarki 7 10 18-19
- 5) LZS Korona Lgota 7 7 13-32
- 6) LZS Tempo Płaza 7 6 7-40
- 7) LZS Ruch Młoszowa 7 2 8-31
- 8) LZS Laskowianka Laski 7 2 3-45

TENIS STOŁOWY

LIBIĄŻ. W II rundzie LIGI WOJEWÓDZKIEJ tenisiści UKS-10 odnieśli swoje pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach pokonując GKS „JANINA” 7-3. Punkty dla UKS-u zdobyli

Rusek M. (2,5 pkt), Kowal Ł (2,5 pkt), Noga P.(1,0 pkt) i Świada P (1,0 pkt)

ZAWIERCIE. W tej samej rundzie rozgrywek LKS „Kłós” doznał porażki z KS „Warta” 7-3

W poszczególnych grach uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy LKS „Kłós”):

Jerzy Kucharek : Andrzej Klimek 12:21, 17:21 w setach 0:2

Jacek Trzeciak : Robert Pruszyński 21:14, 21:18 (2:0)

Sławomir Tomsia : Tomasz Karkoszka 17:21, 13:21 (0:2)

Piotr Solecki : Julian Wyrodek 22:20, 19:21, 13:21 (1:2)

Jacek Trzeciak : Andrzej Klimek 21:19, 8:21, 13:21 (1:2)

Jerzy Kucharek : Bogusław Wódka 21:11, 21:10 (2:0)

Piotr Solecki : Tomasz Karkoszka 17:21, 14:21 (0:2)

Sławomir Tomsia : Julian Wyrodek 7:21, 15:21 (0:2)

Piotr Solecki, Jacek Trzeciak : Robert Pruszyński, Julian Wyrodek 21:11, 21:17 (2:0)

Jerzy Kucharek, Sławomir Tomsia : Andrzej Klimek, To-

masz Karkoszka 10:21, 10:21 (0:2)

Punkty dla LKS „Kłós” zdobyli: Jacek Trzeciak (1,5 pkt), Piotr Solecki (0,5), Jerzy Kucharek (1,0)

OLKUSZ. W II kolejce LIGI WOJEWÓDZKIEJ oba kluby grały mecze w Olkuszu. LKS „Kłós” pokonał 9:1 MKS „Orkan” Chruszczobród. W poszczególnych grach uzyskano następujące wyniki:

Jerzy Kucharek : Leszek Tarapacz 21:8, 21:17 (2:0)

Piotr Solecki : Jacek Przeraziński 21:13, 21:11 (2:0)

Jacek Trzeciak : Sebastian Makuch 21:16, 21:11 (2:0)

Michał Natkaniec : Radosław Tarapacz 21:8, 21:11 (2:0)

Jacek Trzeciak, Piotr Solecki : Leszek Tarapacz, Jacek Przeraziński 21:10, 21:18 (2:0)

Michał Natkaniec, Jerzy Kucharek : Sebastian Makuch, Radosław Tarapacz 21:17, 21:23, 21:18 (2:1)

Jerzy Kucharek : Sebastian Makuch 18:21, 21:15, 20:22 (1:2)

Piotr Solecki : Radosław Tarapacz 21:8, 23:21 (2:0)

Jacek Trzeciak : Leszek Tarapacz 21:10, 21:10 (2:0)

Michał Natkaniec : Jacek Przeraziński 25:23, 24:22 (2:0)

Dla LKS „Kłós” punkty zdobyli: Jerzy Kucharek (1,5), Jacek Trzeciak (2,5), Piotr Solecki (2,5), Michał Natkaniec (2,5)

UKS „10” - KS „WARTA” 5:5

Punkty zdobyli: Ł. Kowal (2,5), M. Rusek(1,5), P. Noga (1,0), Świada (0)

PLYWANIE

RADLIN. W dwóch kategoriach wiekowych 12. i 13. latków rozegrano na basenie MOSiR-u MISTRZOSTWA ŚLĄSKA Na starcie stanęła cała czołówka młodych pływaków, a na ich tle bardzo dobrze wypadli zawodnicy MKS-u HILKUS.

Najlepszym zawodnikiem mistrzostw zo-





stał Mateusz Janik - zwycięzca na czterech dystansach.

oto lokaty 13-latków:

- I. 50 m st. mot. Mateusz Janik
 - I. 100 m st. dow. Mateusz Janik
 - I. 200 m st. dow. Mateusz Janik
 - I. 800 m st. dow. Mateusz Janik
 - I. 4X100 m st. dow. Świda, Kuta, Żurek, Janik
 - II. 100 m st. mot. Mateusz Janik
 - II. 100 m st. klas. Łukasz Kuta
 - II. 200 m st. klas. Łukasz Kuta
 - III. 100 m st. zmn. Łukasz Kuta
 - III. 200 m st. dow. Jacek Żurek
- lokaty 12-to latków:
- I. 200 m st. grzb. Artur Krzesiński

- II. 100 m. grzb. Oskar Moty-szyński
- II. 100 m st. zmn. Wojciech Głuch
- III. 100 m st. dow. Artur Krze-siński
- III. 400 m st. dow. Artur Krze-siński
- III. 100 m st. grzb. Artur Krze-siński
- III. 200 m st grzb. Oskar Moty-czyński

Radość z sukcesu sportowego zakłócili miejscowi chuligani, którzy obrzucili bus kamieniami wybijając szybę. Ekipa wracała w związku z tym ponad 100 km w bardzo niskiej temperaturze.

Olkuszanin wygrał

W minioną sobotę na drogach Olkusza, Sławkowa i Klucz rozegrano rajd samochodowy. Na starcie stanęło 31 załóg z południowej Polski. Wśród zawodników znalazło się kilka załóg z Olkusza. My kibicowaliśmy Rafałowi Kuligowi, który wraz z Patrycją Marchajską (pilot) zasiadł za kierownicą czerwonego cinquantotto, firmowanego przez „Marchajski Team”.

Największego psikusa sprawiła pogoda. W założeniach, rajd miał odbyć się na suchej nawierzchni. Obfite opady śniegu sprawiły jednak, że drogi były oblodzone, a rajd stał się niebezpieczny. Obyło się jednak bez najmniejszych „stłuczek”.

Rafał, który w poprzednim olkuskim rajdzie wygrał swoją klasę, po raz pierwszy zasiadł za kierownicą specjalnie przygotowanego samochodu. Najbardziej obawiał się twardego zawieszenia i trudnych warunków jazdy. Jednak każdy kolejny przejazd był coraz lepszy.

Tak więc Rafał Kulig został zwycięzcą tegorocznego rajdu. Gratulujemy i czekamy na następne sukcesy.

/km/



SŁAWKÓW

Kidnaping stosowany

Przez wiele lat mieszkańcy Sławkowa myśleli, że żyją w mieście spokojnym, w którym czas płynie powoli. Po prostu senna mała ojczyzna. Od kilku lat obraz tej sielanki zaczyna się zmieniać, na porządku dziennym są pobicia i rozboje. Kilka razy przed barem „Red” dochodziło do bójek z użyciem niebezpiecznego narzędzia, chodzi tutaj przede wszystkim o nóż. Ostatnio, przed wakacjami pewien młody szalikowiec Górniczego Klubu Sportowego Katowice wbił kozik w udo innemu trochę podchmielonemu sympatykowi tej samej drużyny piłkarskiej. W maju, na powracającą grupę kibiców „Wisły” Kraków, w pobliskich Przymiarkach, napadli sławkowscy fanatycy GKS-u uprzednio zatrzymując pociąg. Jednak te wybrki napalonych młodzieńców są niczym w porównaniu z wydarzeniami, które miały miejsce w połowie października w ...Bytomiu.

Dzień, jak co dzień

Pan Porwański, mieszkaniec Sławkowa, jak co miesiąc, wypłacał piętnastego wynagrodzenie dla pracowników swojej niewielkiej firmy trudniącej się wyrobem artykułów galanteryjnych. Ten dzień zaczął się dla niego normalnie - wypił kawę, zjadł śniadanie, pocałował żonę i wyszedł do pracy. Zabrał ze sobą brązową teczkę z zamkiem szyfrowym. Wsiadł do niepozornego poloneza caro i pojechał do swojej małej fabryczki, aby załatwić kilka spraw. Około południa udał się do Bytomia, gdzie mieści się bank BPH, w którym miał swoje konto osobiste. Chciał pobrać dwadzieścia tysięcy złotych w gotówce. Pieniądze te miały być przeznaczone na wypłaty dla pracowników jego firmy. Pan Porwiński spokojnie wchodzi do banku, podejmuje zamierzoną kwotę, z pedantyczną dokładnością wkłada pliki banknotów do teczki i wychodzi. Dodajmy, że całą tę scenę zarejestrowała kamera - będzie to ważne w dalszym toku śledztwa. Nasz bohater jest wtedy widziany po raz ostatni.

Domniemania i plotki

Oczywiście w Sławkowie od razu rozniosły się plotki, że „ten Porwański od zawsze był taki, jakiś cwany i spekulant, więc na pewno wziął pieniądze ze sobą i uciekł do ciepłych krajów lub do jakiejś kobiety”. Coś jednak nie było tak, gdyż przed bankiem został jego samochód ze wszystkimi dokumentami w środku. Jak można uciekać bez dowodu osobistego, prawa jazdy czy paszportu? czy stać byłoby przedstawiciela „small buissnesu” na pozostawienie swojego wozu - poniekąd narzędzia pracy, na pastwę losu. Było wiele pytań, które zostały bez odpowiedzi.

Dzień dobry, mamy dla pana pewną propozycję...

Okazało się, że sławkowianin został zaszantażowany, a potem porwany! Kiedy wyszedł z banku podeszło do niego dwóch obcych mężczyzn, którzy pokazali mu zdjęcie jego córki wychodzącej ze szkoły. Należy dodać, że Marta uczęszcza do liceum muzycznego we Wrocławiu, a mieszka w bursie prowadzonej przez zakonnicę. Na ofiarę padł cień trwogi, spotęgowany słowami jednego z przestępców: „Pan pójdzie z nami”. Drugi osobnik odstąpił kurtkę, pod którą znajdował się pistolet. Porwański wsiada z nieznanymi do białego escorta i tu ślad po nim się urywa.

Poszukiwania na szeroka skalę

Wiadomość o zniknięciu męża była ciosem dla jego małżonki, która jednak zachowując zdrowy rozsądek o jego zniknięciu natychmiast zawiadomiła policję. Rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę poszukiwania, oczywiście po upływie ustawowych 24 godzin od chwili zapodziania się



URODA W RYTMIE EPOKI

Codzienna pielęgnacja

Cślawkowianina. Jego syn rozkleja w miastach zagłębiowskich i śląskich plakaty z podobizną ojca. Marta znajduje się pod stałą opieką policji, koleżanek i kolegów, którzy odprowadzają ją do szkoły oraz całą i zdrową dostarczają do bursy. Zakonnice modlą się w intencji zaginionego i jego rodziny. Trwa to kilka dni, które przeistaczają się w tydzień, potem drugi, i nic. Pani Porwańska chce wyznaczyć nagrodę za odnalezienie męża. Wiadomo, że motywem tego porwania nie była chęć okupu, ponieważ żaden z kidnaperów nie zgłosił się z żądaniem zapłaty okupu.

Niespodzianka

Pewnego dnia w mieszkaniu porwanego rozlega się dzwonek, trochę nieufna Porwańska otwiera drzwi, a za nimi stoi wychudły, wynędzniały mąż. Uszczęśliwiona rzuca mu się na szyję. Z szybkością błyskawicy po Sławkowie rozniosła się wiadomość, że buisnesmen wrócił. Z jego relacji wynikało, że był przetrzymywany w różnych, opuszczonych chatach w Bieszczadach. Cudem udało mu się uciec, kilka dni błąkał się po lasach, aż dostał się do miasta, gdzie znajdował się posterunek Policji. Po złożeniu wyjaśnień natychmiast odesłano go radiowozem na sygnale do domu.

Historia ta zakończyła się szczęśliwie, jeśli nie liczyć dodatkowych siwych włosów na głowach Porwańskich. Nie obešlo się jednak bez urazu psychicznego u porwanego - Porwański całymi dniami wpatruje się w sufit i ściany, boi się spotykać z ludźmi, jak więc widać nawet w tak sennym miasteczku jak Sławków mogą się wydarzyć tak nieprawdopodobne sytuacje, jakby żywcem wyjęte z sensacyjnych filmów. Strzeżmy się, oj strzeżmy!

Uwaga. Imiona i nazwisko zostały zmienione. Podobieństwo do przypadkowych osób nie było zamierzone.

Paweł Jagło

Jakże często niechętnie spoglądamy na własne odbicie w lustrze. Jeśli na domiar złego dopadnie nas chandra, zaczynamy dokładnie analizować wszelkie defekty własnej urody. Najczęściej „obrywa” cera. Zawsze znajdziemy coś do czego można by się przyczepić. No właśnie. Bardzo często zdarza się, że nawet nie wiemy, jaką mamy cerę, trudno nam więc o nią dbać, a niewłaściwe korzystanie z zabiegów kosmetycznych może jej jeszcze zaszkodzić. Warto się nad tym zastanowić, przystępując do kuracji ulepszcających.

Cera normalna - ma niewielkie pory, jest gładka, różowawa, o metalowym połysku. Spotyka się ją zazwyczaj u ludzi młodszych, ponieważ z wiekiem skóra wysycha.

Cera sucha - charakteryzuje się drobnymi porami, brakiem połysku, często jest szorstka, lekko naprężona i skłonna do zaczerwienienia. Gromadzi mniej wilgoci, co spowodowane jest małą produkcją łoju. Jeśli jest do tego cienka, łatwo mogą powstawać zmarszczki.

Cera tłusta - to duże pory, sprzyjające powstawaniu wągrów i pryszczy. Ze względu na nadmierne wydzielanie łoju silnie się błyszczy. Sprawia wrażenie, że jest gruba, ponieważ w warstwie rogowej gromadzi się więcej tłuszczu i wilgoci. Zaletą tego typu cery jest mniejsza skłonność do powstawania zmarszczek. Cerę tłustą mają zwykle ludzie młodzi.

Cera mieszana - charakterystyczne dla tego rodzaju są przetłuszczone partie skóry na czole, nosie i podbródku, podczas gdy pozostaje

stałe partie twarzy są suche.

Kiedy już określimy, jaką mamy cerę, możemy o nią stosownie zadbać. Nietrudno zauważyć, co jest dla naszej skóry korzystne. Właściwie pielęgnowana jest miękka i elastyczna. Jej uroda zależy od wieku, stanu zdrowia, sposobu żywienia, czy stylu życia. Skóra twarzy jest najbardziej odsłoniętą częścią ciała, potrzebuje więc regularnej, codziennej ochrony, aby zachowała zdrowy i delikatny wygląd.

Pielęgnacja skóry ma decydujące znaczenie dla jej wyglądu i czystości. Rodzaj cery możemy odziedziczyć, ale jej stan i potrzeby uzależnione są przede wszystkim od wieku i środowiska, w jakim żyjemy, a nawet od pór roku.

Pierwszą czynnością, od której powinno się zacząć, jest mycie twarzy, aby uwolnić powierzchnię skóry od brudu, nadmiaru łoju, nagromadzonych zanieczyszczeń. Mydło nie jest tu polecanym środkiem z powodu zasadowego pH, które „gryzie się” z kwaśnym pH skóry. Powoduje często podrażnienia i przesuszenie, pozabawiając jej ochronnej warstwy tłuszczowej. Dlatego polecam preparaty myjące bez zawartości mydła.

Skórę oczyszczamy dwa razy w ciągu dnia, aby zmyć makijaż i drobne zanieczyszczenia. Tonik do porannego oczyszczenia pozostawi skórę czystą, świeżą i gotową do upiększania. Natomiast sesja wieczorna jest istotna do ochrony przed wypryskami, a także likwiduje całonocne ślady brudu i makijażu.

Jest wiele powodów, dla których należy stosować to-

niki. Oczyszczają, zwiększają napięcie skóry, otwarte pory są mniej widoczne, poprawiają krążenie, i pozostawiają poczucie świeżości, regulują poziom jej wilgotności.

Krem nawilżający jest najważniejszym kosmetykiem stosowanym w pielęgnacji twarzy i powinien być używany codziennie do wszystkich rodzajów cery, pod makijaż lub bez.

Krem pozostawia na skórze cienką powłokę, powodując zatrzymanie naturalnej wilgoci, nie dopuszcza do przesuszenia i utrzymuje ją miękką, gładką i jędrną.

Wilgoć dla skóry jest najważniejsza, zapewnimy ją sobie dzięki odpowiedniemu kremowi na noc, który stosowany bezpośrednio przed snem zda egzamin na szóstkę. Nasza cera będzie ciepła, wypoczęta i odżywiona przez osiem godzin.

Pielęgnując cerę, musimy zdawać sobie sprawę, że mają na nią wpływ nie tylko zabiegi kosmetyczne zewnętrzne, ale także czynniki związane z naszym organizmem. Wrogiem będzie tu niedotlenienie, brak snu, palenie papierosów i picie alkoholu.

Warunkiem zdrowej i ładnej cery jest racjonalne odżywianie, surówki z warzyw i owoców, sok z marchwi, twarożek, ciemne pieczywo, a także unikanie tłustych dań i ostrych przypraw. Ale to zostawiamy sobie na później...

Monika

Potęża roślin lecniczych (9)

BOLDOA AROMATYCZNA - PEUMUS BOLDUS MOL.

Rodzina: Monimiaceae
- poleńcowate

Synonimy : orcza boldo, boldo.

WYSTĘPOWANIE: w Ameryce Południowej, Chile i Peru.

SUROWIEC: liść boldoi aromatycznej, olejek z liści boldoi.

DZIAŁANIE: najważniejsze substancje czynne liści boldoi aromatycznej to: olejek lotny, miesznina alkaloidów izochinolinowych, z których najważniejsza jest boldyna, związki flawonoidowe i glikozyd boldoglucyna. Liście boldoi oraz wyciągi alkoholowe mają działanie żółciotwórcze i żółciopędne; działają swoiście na wątrobę pobudzając czynność jej komórek. Działanie boldoi na wątrobę było znane od wieków Indianom peruwiańskim i chilijskim, którzy zauważyli, że kozy zjadające liście i korę krzewów były odporne na częste w tych krajach choroby wątroby. Ponadto boldoa działa przeciwrzeczawo, wiatropędnie, oraz moczopędnie i antyseptycznie na układ moczowy, a także rozkurczowo na mięśnie gładkie jelit, dróg żółciowych i moczowych. Pobudza również wydzielanie soku żołądkowego i zwiększa wydalanie z organizmu nadmiaru kwasu moczowego i moczanów.

ZASTOSOWANIE: liście boldoi stosuje się w schorzeniach dróg moczowych - w zapaleniu miedniczek nerkowych i pęcherza moczowego, w kamicy moczowej, niezależnie od składu chemicznego i lokalizacji kamieni, jak również w zapaleniu gruczołu krokowego, skazie moczanej (dna, podagra).

Ponadto w chorobach wątroby przebiegających z jej przekrwieniem, zmniejszonym wydzielaniem żółci powiększeniem i bolesnością, oraz w zaburzeniach trawienia występujących wskutek niedoboru żółci.

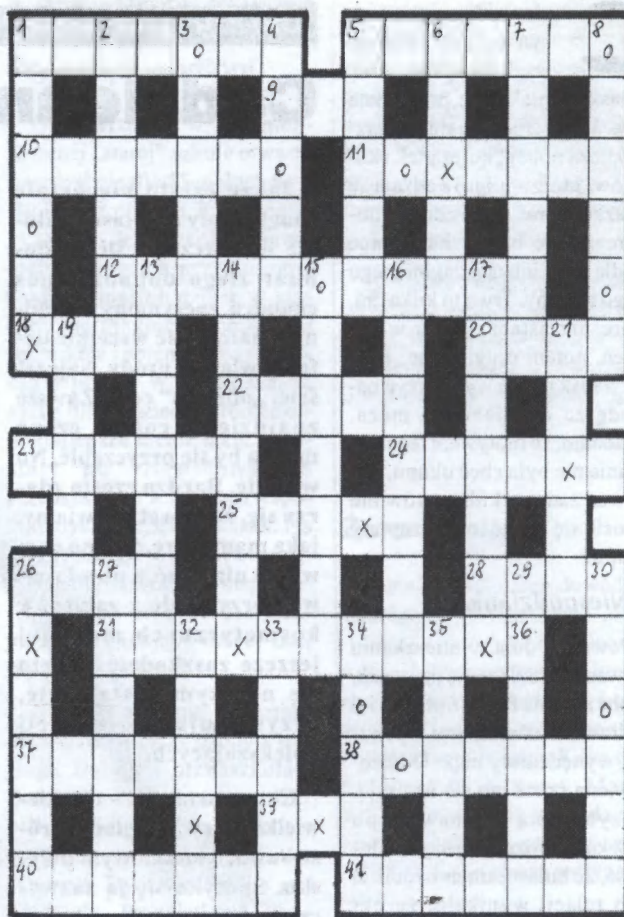
PRZECIWSKAZANIA: stany zapalne jelit, dróg żółciowych i wyrostka robaczkowego, czynna choroba wrzodowa, wewnętrzne krwawienia, ciężkie uszkodzenia mięszu wątroby, ciąża.

UWAGA: zbyt duże dawki wyciągów etanolowych lub olejku eterycznego z liści boldoi porażają nerwy ruchowe i czuciowe, a nawet włókna mięśniowe, co może stanowić zagrożenie życia.

PREPARATY DOSTĘPNE W APTEKACH:

BOLDALOIN - (niektóre schorzenia wątroby i dróg żółciowych, pomocniczo w kamicy żółciowej, w przewlekłych zaparciach i wzdęciach)

ÉLUSANES BOLDO



KRZYŻÓWKA TRADYCYJNA

Litery z kółkiem, czytane rzędami i litery z „X” czytane kolumnami dadzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1. Jednolity blok kamienny, 5. Na szlaku, 9. Pramatka, 10. Patron strażaków, 11. Żabia „ikra”, 12. Mieszkańca południowego regionu Polski, 18. Stolica Samoa Zach., 2. Ozdobne otwory w architekturze, 22. Cieszy sportowca, 23. Szczapa, 24. Produkt wulkanizacji kauczuku stosowany w radiotechnice, 25. W kolekturze, 26. Chroniona owca grzywiasta z płn. Afryki, 28. Imię Chacaturiana, 31. Właścicielka zakładu przemysłowego, 37. Prezydent i szef rządu liberyj., zginął w 1980 roku w zamachu, 38. Duża wyspa indonezyjska, 39. Cyganka z „Chaty za wsią”, 40. Michel - kompozytor i pianista francuski urodzony w 1932 roku, 41. Jeśli międzyplanetarna, to gaz, pył i drobne ciała w przestrzeni.

PIONOWO: 1. Ekshalacja wulkaniczna - chłodna poniżej 100 st. C, 2. Kokosze, 3. Ma ze sobą Iżę, 4. Tytuł japońskiego władcy, 5. Na postoju, 6. Wyznaczony teren, 7. Typ ankiety, 8. Film Kieślowskiego, 13. Słodka wódka, 14. „Trzyma” dziecko, 15. Koszt zakupu, 17. Wojciech - polski muzyk jazzowy, 16. Sprytny sługa z commedia dell'arte, 19. Imię ros. Carów, 21. Członek kościoła wschodniego, 26. Postać grana przez T. Fijewskiego, 27. Obserwuje talerze, ale nie z zastawy, 29. Poligraficzna siatka do kopiowania, 30. Na ścianie obok nalepy, 32. W wyzwoleniu tego holenderskiego miasta brały udział czołgi gen. Maczka, 33. Szwedzkie miasto promowe, 34. Herbacyany stan w Indiach, 35. Lekcji lub rozmowy.

ANKA

Andrzejkowe zwyczaje

Wróżby, przepowiednie

W listopadzie poza Dniem Zmarłych i Zaduszkami, mamy jeszcze dwa dość szczególne dni, które są obecnie zachwalane przez radio, telewizję i prasę, jako doskonale nadające się na urządzenie młodzieżowych zabaw połączonych z wróżbami. Chodzi o wigilię dni św. Katarzyny i św. Andrzeja.

Czymże naprawdę jest wróżenie? Czy jest jakaś zasada, która określałaby czas nadający się do wykonywania tego rodzaju praktyk? Jak w ogóle możliwe jest przewidywanie przyszłości? Racjonalnie myśląc, jest to niemożliwe. Mimo to tradycyjna kultura naszego narodu przewidywała, że dogodnymi terminami przewidywania przyszłości mogą być wieczory poprzedzające niektóre święta np. 24 listopada (wigilia św. Katarzyny) i 29 listopada (wigilia św. Andrzeja).

Dawniej w wigilię św. Katarzyny wróżyli sobie kawalerowie (choć zdarzało się, że również panny organizowały wróżbiarskie seanse) o przyszłej swojej wybrance, kolejach życia, szczęściu itd. Wigilię św. Andrzeja prawie wyłącznie poświęcało się panięmskim wróżbom, głównie dotyczącym zamążpójścia. Najbardziej znane do dziś są wróżby z woskowych figurek (czasami mógł to być inny surowiec), które tworzyły się na zimnej wodzie, gdy wlane tam gorący wosk nagle twardniał w zadziwiających formach. Podświetlano je, a cienie na ścianie przywoływały najrozmaitsze skojarzenia.

Można było wróżyć, puszczając na wodę w misce dwie woskowe świece. Jeżeli płynąc spotykały się, znaczyło to, że dziewczyna niebawem wyjdzie za mąż.

Robiono też kulki z tłuszczu i podsuwano je do zjedzenia

"KĄTEM" OBIEKTYWU



UWAGA! IDĄ ŚWIĘTA, IDĄ MIKOŁAJE

Fot. A. Sowula

psu, a ten wybierał. Od tego, którą kulkę zjadł pierwszą, zależało, która dziewczyna pierwsza znajdzie męża.

Bywało, że na stole, pod talerzem, chowano różne przedmioty i kwiatek, albo listek - która panna go wybrała miała zostać starą panną (mówiono, że „rutę będzie siała”). Jeżeli w palce chwytała koronkę, miała w przyszłości wieść życie klasztorne. Jeżeli zaś pierwszego dotknęła czepka - za mąż miała iść w najbliższym czasie.

Dziś daje się pod talerzyk kolejno: mirtę, różaniec i obrączkę.

Nie był to koniec tajemniczych dociekań o przyszłości. Można było się dowiedzieć jeszcze wiele innych rzeczy. W niektórych miejscowościach ziemi olkuskiej znano sposoby, by poznać imię przyszłego małżonka, przeznaczonego przez los oczekującej go pannie. Sposoby były różne, przy tym nieskomplikowane.

Oto wystarczyło na przykład włożyć w noc wigilii św. Andrzeja pod poduszkę kartki z rozmaitymi imionami chłopców. Rano panna spod poduszki kartkę wyciągała, a wypisane na niej imię powinno być imieniem przyszłego małżonka. Tej nocy wróżebne bywały także sny. Jeżeli jakiś kawaler pannie się przyśnił znaczyło, że z pewnością za niego za mąż wyjdzie. Poznawano też przyszłość wędrując wzdłuż płotu licząc kolejne sztachety. Jeżeli ich liczba była parzysta, dziewczyna miała rychło wyjść za mąż. Były też bardziej wyrafinowane sposoby dowiadywania się swego przeznaczenia. Mierzono izbę panięmskimi trzewikami. Jeżeli czubek któregoś z nich pod koniec odmierzenia dotykał ściany, jego właścicielka miała szybko znaleźć męża. Jeżeli pięta trafiła na ścianę - dziewczyna miała jeszcze poczekać z zamążpójściem. Ta tradycja przetrwała do dzisiaj. Wszystkie te sposoby zdobywania upragnionej wiedzy o przyszłości opierały się na niewypowiadanej przekonaniu, że tego właśnie wieczoru staje się to możliwe. O przyszłości informowały więc woskowe figurki, liczenie kółków w płocie, apetyt psa, sny, przypadek...

Magda Baranek



PRZEGLĄD
POLICYJNY



PROGRAM
IMPREZ

UWAGA!

Przegląd policyjnych wydarzeń tygodnia i kronika imprez kulturalnych, które w ciągu najbliższych dni odbędą się w gminach ziemi olkuskiej, znajdują się - wyjątkowo - na stronach Handlowego Przeglądu Olkuskiego.

KONKURS

LITERACKI

Dziewięciśń '98

UWAGA! Rozstrzygnięcia konkursu literackiego "Dziewięciśń '98" i rozdanie nagród odbędzie się 10 grudnia (czwartek) o godz. 16.00 w olkuskiej **BASZCIE**.

Wszystkich uczestników serdecznie zapraszamy.

JURY

HOROSKOP NA TYDZIEŃ

BARAN



Idziesz za wyobrażeniem.

Dla miłości, sukcesu lub innych korzyści gorliwie naśladujesz kogoś, kto pozornie tylko jest wzorem tego, czego szukasz. W swojej nieświadomości myślisz ideał tej osoby z samą osobą. Twój zapał i zainteresowanie mało mają wspólnego z prawdziwą naturą tej osoby, z tym, jak ona sama siebie widzi. Uważaj, żeby nie zniechęcić jej na zawsze.

Rokowania dla twojego związku są bardzo pomyślne. Będzie szczęśliwy i ciągle odnawiany z tą samą przyjemnością bez względu na to, czy dobraliście się na zasadzie przeciągania podobieństw czy przeciwnieństw.

BYK



Łatwość nawiązywania i utrzymania kontaktów.

Masz wyjątkowo dobre kontakty z ludźmi, nawet jeśli nie w pełni zdajesz sobie z tego sprawę. Podchodzisz do ludzi bez uprzedzeń, bezinteresownie, co zaskarbia ci ich przychylność. W najbliższym czasie nawiążesz ważny i szczęśliwy związek z przedstawicielem tej samej płci (niekoniecznie seksualny!). Jest to dla ciebie odpowiedni czas dla planowania i wprowadzania dalekosiężnych zmian.

Na szczęście możesz kochać partnera tak mądrze, jak kochasz innych ludzi. Bezinteresownie, ciepło i spontanicznie. Jest to wspaniałe dla was obojga.

BLIŹNIĘTA



Rozważna wędrówka do celu.

Jeszcze jesteś daleko od celu, który zamierzasz osiągnąć. Twoje środki są raczej skromne, a i zasoby podtrzymujące twoje wysiłki - ograniczone. Jednak twoja niełatwa sytuacja jest oczywista dla wszystkich i dlatego od otoczenia otrzymasz w miarę możliwości wsparcie i pomoc. Wszystkie twoje wysiłki zostaną zauważone i docenione.

Świadomie kształtujesz wasz związek w myśl swoich najlepszych wyobrażeń, kierując się znajomością osobowości swojej i partnera. Łączy was naprawdę mocne uczucie, na którym możecie bazować.

RAK



Nie trać głowy.

Jest to czas pośpiechu i interesów, a w twoim przypadku - zamieszania. Niepewne kroki oznaczają nieudolność i niepotrzebne marnowanie czasu. Dopóki jednak twoje zamiary i posunięcia pozostaną spójne, a nie chaotyczne, nie zrobisz nic złego, nie wyrządzisz żadnej szkody.

Już dawno oddałeś ster w ręce partnera i oboje jesteście z takiego układu zadowoleni. Ludzie są przekonani, że jest akurat odwrotnie, ale nie ma powodu, żeby im coś wyjaśniać czy tłumaczyć się. To tylko wasza sprawa.

LEW



Nadmiar przyjemności.

Doznawanie przyjemności stało się twoim jedynym celem. Tak zaangażowałeś się w poszukiwanie i przeżywanie przyjemności, że przytępiłeś swoje pozytywne i negatywne odczucia. Tak przyzwyczaiłeś się do przyjemności, że właściwie przestała cię ona cieszyć. A zatem - nie jest to już prawdziwa przyjemność.

Wasz związek to po prostu sielanka. W zadowoleniu i spokoju dzielicie najgłębsze, najtrwalsze porozumienie. Czy może być aż tak dobrze?

PANNA



Masz szczęście.

Rozumiesz swoje istnienie jako zmieniającą się chwilę we wszechświecie. Widzisz swoje prawdziwe miejsce w rytmie życia i śmierci, w życiu ludzi i społeczeństwa. Jest to okres otwierających się możliwości. Wszystko przed tobą - teraz tylko od ciebie zależy, jaką drogę wybierzesz, co zrobisz, czy zrealizujesz to, czego pragniesz. Masz szansę wyrwać się ze starych układów i uwolnić od krępujących cię dotychczas schematów.

Kochasz partnera z prawdziwym oddaniem, po prostu dla niego samego. Kochasz ludzi takimi, jakimi są. Ty po prostu akceptujesz życie.

WAGA



W końcu osiągniesz sukces.

Przedsięwzięłeś pozornie niemożliwe zadanie. Nikt oprócz ciebie nie wierzy w to, że zdołasz je zrealizować. Na zewnątrz wydaje się, że podchodzisz do niego niepewnie, z wahaniem, lecz wewnątrz masz siłę i poczucie celu. W żadnym wypadku nie rezygnuj. Jeśli konsekwentnie będziesz podążał swoją drogą, w końcu odniesiesz sukces.

Przyjaciel nie traktuje poważnie tego, co robisz. I wzajemnie. Ale pogodziliście się z faktem, że macie różne opinie na temat waszych indywidualnych zainteresowań i nie ma to złego wpływu na łączące was uczucie.

SKORPION



Oprzyj się pokusie.

Masz ochotę całkowicie poddać się przyjemności, która cię kusi i wciąga w pułapkę. Nie rób tego. Możesz wesprzeć się wyobrażeniem sobie reakcji innych ludzi na twoje poddanie się pokusie. Obawa przed zakłopotaniem może pokonać twoje niemądre skłonności. Dopóki zachowasz poczucie humoru, nie nastąpi porażka.

Partner zdominował cię niemal całkowicie, ale przed sobą i przed ludźmi udajesz, że tak nie jest. Ludzi można oszukać. Siebie, niestety, się nie da. Zresztą - nie warto.

STRZELEC



Przeczekaj trudny okres.

Znalazłeś się w trudnej i niewygodnej sytuacji. Na razie nie możesz zrobić, żeby to zmienić. Musisz zaakceptować istnienie ciemności, która ogarnęła twoje życie. Przez jakiś czas będziesz niewolnikiem. Musisz ukryć swoje prawdziwe uczucia. Musisz być ślepy na otaczające cię zło. Pamiętaj jednak, że po pochmurnym dniu nadchodzi dzień słoneczny.

Twój związek z partnerem wydaje się niedobry i nieszczyśliwy. Przynajmniej ty tak uważasz, partner ma zgoła inne zdanie. Może po prostu przestań dopatrywać się tego, czego nie ma - dla odmiany zauważ to, co jest.

KOZIOROŻEC



Rozdwojenie.

Natura człowieka jest oparta na współistniejących przeciwnościach. Aktywność i bierność, pesymizm i optymizm, piękno i brzydota - to wszystko człowiek. Może dlatego nieustannie odczuwasz rozerwanie w dwóch przeciwnych kierunkach. Gdy rozważasz działanie, niedziałanie wydaje ci się tak samo pożądane. Gdy w coś uwierzysz - przeciwieństwo wydaje ci się tak samo możliwe. Gdy coś powiesz, zaraz tego żałujesz. Zaakceptuj biegunowość swojej natury.

Nie jesteś zdolny w pełni związać się z partnerem z powodu swojej wewnętrznej dwubiegunowości. Dlatego partner może widzieć wasz związek jako niespełniony.

WODNIK



Prostota w działaniu.

Twoje spontaniczne, pełne prostoty, zawsze właściwe działanie, będzie zadziwiać tych, którzy postępują według mglistych teorii i neurotycznych oczekiwań. Dopóki nie utracisz wyraźnego, wewnętrznego widzenia, wszystko będzie dobrze - dopiero popadnięcie w przyzwyczajenie, nawyk, może powodować niepomyślne rezultaty.

Wasz związek pozostanie szczęśliwy dopóki nie popadniecie w schematy, tracąc ze sobą kontakt i ślepnąc na swoje potrzeby.

RYBY



Wycofanie.

Przewidujesz grożący z kimś konflikt. Wiesz, że jeśli wdasz się w spór, w końcu zwyciężysz, lecz ciągle nie możesz się zdecydować na niszczenie swego życia w ten sposób. Chociaż twoja sprawa jest uczciwa i potrafiś dowieść swojej racji, wycofałeś się w spokój i ciszę. Jeżeli pozostaniesz przy swojej decyzji, wszystko ułoży się jak najlepiej.

Dlaczego upierasz się, żeby partner był dokładnie taki jak ty? To nie tylko absurdalne - to niemożliwe. Przecież tak naprawdę pociągają cię w partnerze cechy, których ty nie posiadasz.

nakład 30.000 egzemplarzy

HANDLOWY PRZEGLĄD OLKUSKI

ISSN 1231-8710
BEZPŁATNY
REKLAMOWO
INFORMACYJNY
DODATEK
TYGODNIKA
REGIONALNEGO
PRZEGLĄD OLKUSKI
NUMER 32
27 LISTOPADA 1998

BOLESŁAW - Krzykawa, Krzykawka, Laski, Małobądz, Hutki, BUKOWNO - Bukowno Stare, Starczynów, Krążek, Podlipie, JERZMANOWICE - PRZEGINIA - Raclawice, Czubrowice, KLUCZE - Bydlin, Cieślin, Kwaśniów, Rodaki, Chechło, Kolbark, Jaroszewiec, Ryczówek, Golczowice, Krzywopłaty, Bogucin Duży, OLKUSZ - Gorenice, Witeradów, Żurada, Rabsztyn, Sieniczno, Olewin, Kosmolów, Pazurek, Bogucin Mały, Osiek, Zederman, Troks, PILICA - Wierbka, Żłożeniec, Smoleń, Sławniów, Dobra, Kleszczowa, SKAŁA - Ojców, SŁAWKÓW, SUŁOSZOWA - Pieskowa Skala, TRZYCIAŻ - Jangrot, Michałowka, WOLBROM - Boża Wola, Zarzecze, Chrzastowice, Łobzów, Dłużec, Golaczewy, Jeżówka, ŻARNOWIEC - Wola Libertowska, Łany wielkie, Chłina. Adres redakcji: 32-300 Olkusz, ul. K.K.Wielkiego 29, pok. 301, tel/fax 035 643 13 56, wewn. 11.

strona 1



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE
MURATOR
Krzykawka, ul. Starowiejska 5
32-329 Bolesław, tel. firmy (0 35) 642 46 98 fax (035)642 46 98

- * płyty gips. - kart.
- * gipsy i masy szpachlowe
- * boazerie MDF i PCV
- * podłogi panelowe
- * oświetlenia punktowe
- * siding
- * elewacja DECEUNINCK
- * okna PCV
- * parapety wewn. i zewn.
- * drzwi POL - SKONE

- * farby i lakiery
- * styropian /AUSTROTHERM, POLMAR/
- * pokrycia dachowe
- * systemy kominowe /SCHIEDEL/
- * wkręty
- * pianki montaż. i silikon
- * wełny mineralne
- * papy i lepiki
- * cement i wapno

JESIENNA PROMOCJA 7%:

- * kamień elewacyjny
- * kleje i tynki /Bolix, Skala/
- * sufity podwieszane

**MOŻLIWY TRANSPORT
/DO 5 KM GRATIS/**

kupon
rabatowy
3%


ZAPRASZAMY OD 8³⁰ DO 16⁰⁰ SOBOTA : OD 8⁰⁰ DO 14⁰⁰

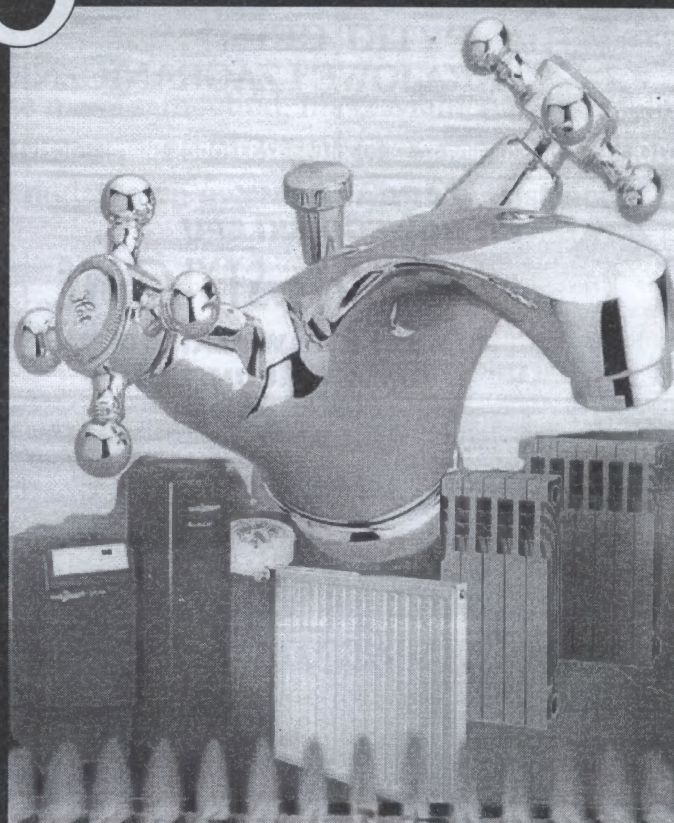


MA/WO

ARTYKUŁY WODNO KANALIZACYJNE, GAZ, CO
HURT - DETAL
OLKUSZ, ul. NULLO 9, TEL/FAX /035/ 643 16 33



Kotły grzewcze, wiszące, stojące
Kotły węglowe, gazowe, olejowe
Grzejniki aluminiowe
Grzejniki
WAVIN - PARTNER 
Rury i kształtki PCV
Rury i kształtki PP i PE
Rury i kształtki miedziane HUTMEN
Kominy kwasoodporne
oraz duży wybór baterii łazienkowych



**czynna
całą dobę!**

Patrz na stronie 2

Ogłoszenie drobne
w „Handlowym Przeglądzie Olkuskim”
tylko 2 zł /brutto/
(do 10 słów).

HANDLOWY PRZEGLĄD C. KUSKI NUMER 32 27 LISTOPADA 1998

P.H.U.
OLMAR

BIURO HANDLOWE:
32-540 TULEJOWA, UL. POLSKA 9
TEL. (035) 643 202

FILIA: 32-540 TULEJOWA
UL. ŚW. BARSZCZAKA 23
TEL. (035) 381 720

Lindab

Szwedzkie Blachy
Dachówkowe i Trapezowe

Lindab

Sadowa k/Warszawy, ul. Kolejowa 7
05-092 Łomianki, tel. (0 22) 751 88 90

„CER-FLIZ” S.C.

**PYTKI CERAMICZNE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

300 OLSKUSZ, ul. Szpitalna 42, tel. (0 35) 643 32 33 (obok Starej Poczty)

**ZAPRASZAMY
DO NOWEGO SKLEPU
LAMPY STYLOWE**

**OLSKUSZ K. K. WIELKIEGO 27
(OBOK - FAGUMITU -)**

**OGRZEWANIE
WODA I KANALIZACJA**

Kotły c.o. i bojler gazowe
BUDERUS, DUVAL, ARISTON,
JUNKERS, TERMET

Grzejniki: CONVECTOR, RADSON
Grzejniki aluminiowe 22,90 zł

ARTYKULY WOD. KAN. C.O. I GAZ SPRZEDAŻ I USŁUGI
Olskus, ul. Krakowskie Przedmieście 3, tel. 643 07 07

Przetarg Nadleśnictwa Olskus,
na wykonanie tynków
żywiczych i dekoracyjnych.
Tekst przetargu znajdą
Państwo
w **Przeglądzie Olskuskim**
w kioskach.

LABORATORIUM ANALITYKI MEDYCZNEJ
Olskus, ul. Szpitalna 42, tel. 643 32 33

czynne od pon. do piątku 7³⁰ - 17⁰⁰ w soboty od 8⁰⁰ - 12⁰⁰

Wykonuje badanie analityczne i bakteriologiczne w szerokim zakresie:
analityki ogólnej, biochemii, chorób zakaźnych, reumatycznych, endokrynologicznych, markery nowotworowe, oznaczanie poziomu leków we krwi, wymazy bakteriologiczne.

OKNA w systemach: **PANORAMA, KNIPPING, KBE, THYSSEN**

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

Ponadto boazeria panelowa MDF-16,50 za m²
Podłogi panelowe 11000 obr.ścieralności

KLUCZE, UL. RABSZTYŃSKA 1, TEL. 0 90 214 147

Gabinety Lekarskie „MEDYK”

Olskus, ul. Sławkowska 5 (dawna przychodnia dziecięca)
tel. 643 52 02 (czynny w godzinach 8-11 i 16-18)

- ⇒ lek. M. Barczyk-Bąchór, **INTERNISTA** - leczenie cukrzycy i otyłości, wtorek, piątek 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. T. Moor, **INTERNISTA, SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ, EKG**, porady, wizyty domowe, środa, czwartek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. Z. Szczygiel, **SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC**, leczenie astmy, bronchitów, gruźlicy, spirometria, wizyty domowe, pon., środa, godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. M. Żuchowicz, **SPECJALISTA REUMATOLOG**, schorzenia reumatologiczne, leczenie specjalistyczne, osteoporozy pon, czw, godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. A. Knapik, **LEKARZ MEDYCYNY PRACY** - badania profilaktyczne, wstępne, okresowe, kontrolne, porady, wizyty domowe, pon., czw., g. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. M. Kawecka - badania profilaktyczne, wstępne, okresowe, kontrolne, wtorek, piątek godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. M. Pacia - **DERMATOLOG** zabiegi elektrokoagulacji i wymrażania zmian skórnych, wtorek, czwartek, godz. 17⁰⁰-18⁰⁰, sobota g. 10⁰⁰-12⁰⁰
- ⇒ lek. M. Kozieł - **OTOLARYNGOLOG** - badania: audiometryczne słuchu, wysokościowe, laseroterapia, wizyty domowe, pon., wt., czw., godz. 16⁰⁰, 18⁰⁰
- ⇒ lek. M. Ziobro-Krukowiecka - **SPECJALISTA NEONATOLOG** - specjalistyczna opieka nad noworodkiem - wtorek, środa, piątek 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. W. Baryś, **OKULISTA** - dobór okularów i soczewek kontaktowych (płynniepełna - cyjne), konsultacje w nadciśnieniu, cukrzycy, pon., wtorek, piątek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. J. Gręda, **NEUROLOG** - choroby układu nerwowego, badania wysokościowe, wizyty domowe, pon., czwartek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. M. Stach - **PSYCHIATRA** - leczenie, nerwic, depresji, zespołów lękowych, terapia uzależnień - wtorek, czwartek, godz. 17⁰⁰-19⁰⁰
- ⇒ lek. E. Machajek, **PSYCHIATRA** - leczenie nerwic, depresji, zespołów lękowych, terapia uzależnień - poniedziałek, środa, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. D. Sygula-Gardela, **SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ** - leczenie chorób układu nerwowego dzieci i młodzieży, środa, piątek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. P. Januszek, **PEDIATRA** - USG u dzieci, wizyty domowe, opieka nad dzieckiem zdrowym i chorym, tel. 0 601 507732 - pon., czw., godz. 16⁰⁰-18⁰⁰, sobota 13⁰⁰-15⁰⁰
- ⇒ lek. J. Izdebski, **RADIOLOG** - USG narządów rodnych, jamy brzusznej, tarczycy, wtorek, piątek, g. 14⁰⁰-16⁰⁰ (po telef. uzgodnieniu), śr. 15⁰⁰-17⁰⁰, sobota 9⁰⁰-12⁰⁰
- ⇒ lek. D. Nowak, **GINEKOLOG-POŁOŻNIK**, opieka w okresie ciąży, porodu, Klimakterium, cytologia. Leczenie niepłodności, poniedziałek, godz. 17³⁰-19⁰⁰, środa 18⁰⁰-19³⁰
- ⇒ lek. D. Wdowik, **GINEKOLOG-POŁOŻNIK**, opieka w okresie ciąży, porodu, Klimakterium, cytologia, leczenie niepłodności, - wtorek, czwartek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. R. Satalecki, **SPECJALISTA UROLOG**, leczenie schorzeń układu moczowego, prostaty - poniedziałek, godz. 14³⁰-16⁰⁰, środa g. 16³⁰-18⁰⁰
- ⇒ dr n. med. R. Nowak, **SPECJALISTA CHIRURGII URAZOWO-OTROPE DYCZNEJ** - schorzenia narządów ruchu, badania densytometryczne osteoporozy - wtorek, godzina 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. Grzegorz Mocny, **CHIRURG**, asystent Pierwszej Katedry Chirurgii Ogólnej CMUJ, Kraków ul. Kopernika 40, tel. 0 602 103 687
- ⇒ lek. Mirosław Szura, **CHIRURG**, asystent Pierwszej Katedry Chirurgii Ogólnej CMUJ, Kraków ul. Kopernika 40, tel. 0 602 497 878
Schorzenia przewodu pokarmowego, wątroby, trzustki.
Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych.

Przyjęcia w „MEDYKU”: środy, piątki, soboty. Wizyty domowe.

⇒ **LABORATORIUM ANALITYCZNE**, mgr H. Ryszka, mgr A. Kowalska - pełny zakres analiz laboratoryjnych codziennie w godzinach 8⁰⁰-11⁰⁰ i 16⁰⁰-18⁰⁰.



APTEKA
„Św. Łukasza”

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ !

DLA NASZYCH WIERNYCH KLIENTÓW OFERUJEMY
„KARTY STAŁEGO KLIENTA” - RABAT 3%

OLSKUSZ, UL. SŁAWKOWSKA 5, tel. 0 35 643 10 51
obok Gabinetów Lekarskich „MEDYK”

PRACA

- * Instalatorów, pracowników budowlanych zatrudnię w Krakowie, tel. 0 12 634 23 22 w. 28.
- * Specjalista personalny, obsługa komputera, urządzeń biurowych - szuka pracy, tel. 643 24 12.
- * Młody (25 lat), wykształcenie średnie, z doświadczeniem handlowym, przyjmie każdą pracę. Wiadomość w redakcji.
- * Energiczna, solidna studentka marketingu (ost. rok st. zaocznych) podejmie pracę natychmiast, tel. 0 35 643 23 63.
- * Kierowca wózków akumulatorowych i spalinywych poszukuje pracy. Olkusz ul. Skalska 12/40.
- * Rencista - podejmie każdą pracę, tel. 754 67 05
- * Pilnie poszukuje dowolnej pracy. Ukończony kurs spawania gazowego+CO. Dyspozycyjny, 28 lat, stosunek do służby wojskowej uregulowany. Olkusz, Sikorka 57.
- * Adresowanie kopert. Wyslij trzy znaczki. K. Zieliński, Bukowno 32, ul. Wodąca 142.
- * ZAROBEK - extra pieniądze, tel. (0-35) 6156-214.
- * TECHNIK EKONOMISTA, LAT 21, KURS SEKRETARKI, DYSPOZYCYJNA, SZUKA PRACY - wiadomość w redakcji.
- * SCHUDNIJ i zarób, tel. (0-35) 615 62 14, 0 601 834 461.

USŁUGI

- * VIDEOFILMOWANIE - komputerowy montaż i oprawa, foto w plenerze, tel. 0 602 595 809
- * ROBERT WOJSIAT&KRZYSZTOF BORZĘCKI, STAL ART, FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA. Ślusartwo, kowalstwo artystyczne, metaloplastyka. Bramy, furtki, kraty, ogrodzenia, balustrady, oświetlenie, lawki parkowe, tel. 0 35 754 72 79, 0 35 643 37 64
- * Komputerowe przepisywanie tekstów, materiały reklamowe, reklama w Internecie - tel. 0 602 595 809
- * „RENAULT” sklep z częściami zamiennymi. Olkusz, ul. K.K. Wielkiego (naprzeciwko bylej Stylowej), tel. 641-10-05.
- * VIDEOREJESTROWANIE, cyfrowy montaż, stereo HI-FI, tel. (0-35) 642 43 15.
- * KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTÓW, tel. (0-35) 643 37 37.
- * PROMOCJA !!! Zestawy telewizji satelitarnej PACE z dwoma konwerterami (SHARP), polska grafika, 100 programów, cena tylko 650 zł, tel. 643 21 67, 0 603 283 229
- * Kompleksowe sprzątanie mieszkań „Rainbow”. Czyszczenie tapicerki samochodowej u Klienta, tel. 64 22 216. Efekt gwarantowany.
- * Firma Remontowo-Budowlana EWJUTA: kafelkowanie, układanie podłóg i boazerii, osadzanie okien, usługi transportowe. KLU-CZE, ul. Górną 22.
- * „CEKAZ” wykonuje ogrodzenia, bramy, balustrady, wiaty, konstrukcje reklamowe i inne ślusarsko-tokarskie, Wierzchowisko 155A

- lub Olkusz, Al. 1000-lecia 9/13, tel. 643 35 08, wieczorem.
- * NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH i innego sprzętu zmechanizowanego, A. KOTAS, ul. Tuwima 3/23, Olkusz, tel. 643 41 46.
- * Naprawa maszyn do pisania, liczenia i szycia, tel. 643 22 84, ul. Legionów Polskich 8/24.
- * VIDEO - „COMBO”. Videorejestracja, SUPER VHS 16:9 (PANORAMA). STEREO HIFI. Montaż, oprawa komputerowa. Tel. 035 643 21 95.
- * Treningi Oyama Karate. Tel. 641 11 62.
- * ARTON - strojenie, korekta i naprawa pianin i fortepianów. Wycena i skup, tel. 0 12 388 10 41
- * Układanie glazury, terakoty itp., tel. 754 72 63
- * COMMERCIAL UNION - UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE z funduszem emerytalnym, przyszłe rozwiązania emerytalne - Teresa Ku-

- 0601 834 461.
- * USŁUGI TAPICERSKIE, OLKUSZ, ul. Rzemieślnicza 10 (przy ul. Cegielnianej), tel. 643 22 64, tel. dom. 643 42 82
- * PILOTY do telewizorów, magnetowidów - sprzedają, naprawa, ul. Bylicy 1/310, tel. 643 27 37 wew.48
- * Komputerowe przepisywanie, poprawa błędów stylistycznych, gramatycznych i ortograficznych, tel. 643 42 29
- * „KAMED - SKLEP MEDYCZNY”, Legionów Polskich 14, od poniedziałku do piątku od 11⁰⁰ do 16³⁰
- * VIDEO - Rejestracja i przewozy do ślubów tel: 0-90 371-131
- * Naprawa wersalek, tapczanów, mebli, stolar-ki budowlanej itp. u klienta tel. 641-19-53
- * Kostka brukowa - kompleksowe brukowa-nie. Kamień elewacyjny, płytki - różne kolory.

- zowych, tel. 0 35 643 32 23
- * Usługi remontowo-budowlane - najtaniej. Tel. 0 604 402 596
- * ATESTOWANE HAKI HOŁOWNICZE - Olkusz, ul. Piłsudskiego 12A, tel. dom. 0 35 643 04 89
- * Nowo otwarty zakład szewski, krótkie terminy naprawy obuwiwa, wzywianie zamków itp., ul. Szpitalna 44 (Stara Poczta)
- * DARGIPS - SUCHA AKUSTYCZNA BUDOWA adaptacja poddaszy, ścianki działowe, sufity podwieszane, boazerie i podłogi panele, wymiana okien, suche tynki, tel. 643 01 82
- * Pianina, akordeony - naprawa, strojenie, renowacja, wycena, tel. 643 28 87
- * TEMAT s.c. - PŁYTKI CERAMICZNE. Duży wybór płytek ceramicznych - krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych. Bukowno, ul. Kolejowa 28 (obok ZGH Bolesław). Czynne: poniedziałek - piątek 11⁰⁰-16⁰⁰, sobota 11⁰⁰-13⁰⁰
- * Tłumacz przysięgły języka francuskiego mgr Jadwiga Młynarska, tel. 641 26 75, Olkusz, ul. E. Orzeszkowej 12/4

CU COMMERCIAL UNION

Pragniesz zachować standard życia po przejściu na emeryturę?
Chcesz pozbać się obaw o los najbliższych?
Chciałbyś ułatwić dziecku start życiowy?
Pomoże Ci Doradca Ubezpieczeniowy

Elżbieta Girek, Olkusz ul. K. K. Wielkiego 4, tel. 641 10 05

- bańska, Biuro Olkusz, ul. Bylicy 1 pok. 4, tel. 643 27 37 wew. 50, dom 642 42 19.
- * Kredyty gotówkowe Prosper-Banku, Olkusz, ul. Rzemieślnicza 2, tel. 0 601 52 66 42.
- * Wizja TV, anteny satelitarne, Olkusz, ul. Kościuszki 10, tel. 0 35 643 09 77 lub 0 601 89 20 06
- * Przeróbki pierzyn na kołdry, pościel - kora, bawełna, ręczniki, tel. 642-20-10
- * Remonty - malowanie, tapetowanie, gładz, panele - tanio i solidnie, tel. 642 01 47.
- * 5 XI - 16 XI 1998 Wycieczka autokarowo-promowa do Grecji. Wyżywienie, zwiedzanie, zakupy w centrum Fizyryskim. Wyjazd z Olkusza. Cena 750 zł + 200 DEM
- * F.R.B. „Malbud” - kompleksowe remonty i adaptacje pomieszczeń w zakresie malowanie, tynkowanie, gładzie gipsowe, ścianki działowe, sufity, podłogi, tapety natryskowe, boazerie, docieplanie (siding). Dachy, instalacje wodnokanalizacyjne, CO i elektryczne, tel. 643 12 29, 643 14 87 wew.126 (w godz. 8-15), kom. (0 602) 105 635.
- * PRACOWNIA GEODEZYJNA mgr inż. Andrzej Gamrat - wykonujemy mapy do celów projektowych - cena 700 zł, mapki do notariusza - 70 zł, pomiary powykonawcze - 200 zł, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 12 (PSS „Społem”, pok. nr 2), tel. 643 19 81
- * Aerobik - wtorki i czwartki o 18⁴⁵ Hala Sportowa, Olkusz. Informacje: Gabinet Kosmetyczny „AGA” Tel: 642 23 75
- * Profesjonalny montaż instalacji antenowych w domkach jednorodzinnych możliwość podłączenia instalacji monitorującej, tel. 643 21 67, 0 603 283 229
- * Montaż anten satelitarnych, konfiguracja komputerów, serwis, tel. 643 21 67, 0 603 283 229
- * HERBALIFE - produkty, tel. (0-35) 615-6214,

- Tel: 0-35 642-41-31
- * ZAKŁAD „KAMYK” wykonuje: - wykończenia z kamienia wewnątrz i na zewnątrz budynków, - kominki (projektowanie ciepłe - budowa), tel. 644 71 14
- * Matematyka - korepetycje, przygotowanie do egzaminów w szkołach średnich i wyższych. Tel. 643-19-69.
- * NAPRAWA AGD. Instalatorstwo elektryczne. Śladowski, Olkusz, ul. Sosnowa 44/15, tel. 643 44 01, po 16.
- * Tanie usługi asenizacyjne. Wystawiamy rachunki. Wodąca 152. Tel. 0603 284 235.
- * Montaż anten, radiotelefonów UKF, CB, konserwacja, naprawa, rachunki - DELTA, tel. 644 22 57.
- * Wystrój kościołów - śluby. Tel. 641 13 23 - wieczorem.
- * Salon Marzena Fryzjerstwo Iwona Kosmetyka Sylwia Manicure, pedicure, sztuczne paznokcie Serdecznie Zapraszamy, Olkusz ul. Bóznicza 1
- * AR - remonty bieżące, kapitalne (duże), kafelkowanie, suche tynki, gładz, panele ściennie, podłogowe, malowanie, tapetowanie. Olkusz, ul. Strzelców Olkuskich 7A/28, tel. 754 66 54
- * Ferie zimowe na Słowacji - narty, nauka języka obcego, 7 dni z wyżywieniem, dojazd z Olkusza - 450 zł BP. F.FOGG, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 29; Sławków, ul. Kozłowska 4, tel. /fax 0 32 2931080
- * Wyjazdy sylwestrowe - Hiszpania, Włochy, Francja, Słowacja - ceny od 360 zł. BP. F.FOGG, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 29; Sławków, ul. Kozłowska 4, tel. /fax 0 32 2931080
- * Naprawa - montaż piecyków i kuchenek ga-

- KUPIĘ - SPRZEDAM**
- * Odkupię numer telefonu w Olkuszu. Propozycje kierować pod nr 0 32 293 10 80.
 - * Sprzedam 126p r.p. 1995, zielony, stan bardzo dobry, tel. 64 24 783.
 - * Sprzedam tanio 126p, 89r. i Żuka 77r. Chlina 215.
 - * Tanio sprzedam fiata 125 po wypadku, Olkusz, tel. 754 67 97.
 - * Tanio sprzedam saforez, stół okrągły, ławę, segment młodzieżowy. Tel. (0-35) 64 33 761.
 - * Sprzedam CINCENTO 700, rok 1996, tel. 64 33 722.
 - * Sprzedam Opla Corsę 1,4 rok 1990, tel. 643 22 84
 - * Pinie sprzedam wersalkę w dobrym stanie, ul. Skalska 14/52
 - * Rottweiljery - szczenięta po championie, tel. 643 24 22
 - * Sprzedam Volkswagen Golf, rok 1977, benzyna. Bolesław, ul. Główna 85b
 - * Sprzedam batut (trampoline) - 400 zł, dyktafon - 50 zł, tel. 643 42 29
 - * KUPIĘ GARAŻ W OLKUSZU LUB OKOLICY TEL: 754-67-97
 - * Peugeot 405 diesel combi '89 rok okazjnie sprzedam tel. 642-41-31
 - * Sprzedam Półonęza 81 w całości lub na części (800 zł), tel. 643-32-04.
 - * Pianino sprzedam. Tel. 643-28-87.
 - * Pilnie sprzedam 126p, 1987 r, tel. 641 13 64
 - * Sprzedam używany sprzęt kosmetyczny w bardzo dobrym stanie. tel. 0 12 389 80 62
 - * Sprzedam pawie niebieskie. Tel. (0-35) 642 86 56.
 - * Sprzedam Ładę 2107, 1988 rok, wersja fińska w b. dobrym stanie, tel. 643 12 90
 - * Fiat 125p sprzedam lub zamienię na 126p. Bukowno, ul. Niepodległości 5/74
 - * Sprzedam meblóściankę produkcji węgierskiej długości 3,60m, kolor ciemny - matowy, tel. 643 12 90.
 - * Sprzedam piec węglowy CO 2,5m „Czczew”, tel. 643 12 90
 - * Sprzedam Żuka osobowo-dostawczy 1995r, Ryczówek, ul. Górną 7, tel. 642 04 25

ELZAB  **LICZY SIĘ TYLKO KASA**

SAMSUNG OPTIMUS SA

ZAKŁAD INFORMATYCZNY PASCOM

AUTORYZOWANY DEALER

PROWADZIMY JUŻ SERWIS 24H

KAS FISKALNYCH - tel. 0 90 361 848

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY

POSNET ECR

JEDYNA KASA Z DRUKIEM TERMICZNYM I AKUMULATOREM TYLKO 1690 ZŁ

ZAKŁAD INFORMATYCZNY PASCOM

32-300 Olkusz ul. Krakowska 18 tel/fax (035) 6432930, 6412625

FIRMA
MUCHAJER**CZAS TO PIENIĄDZ...****...zadbaj, by pracował dla Ciebie**

Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 1 oraz Żuradzka 2

FIRMA
MUCHAJER**APTEKI****Dyżur pełni:** **APTEKA**
ul. Piłsudskiego 22,
tel. 643 49 50**APTEKA**Pl. Konstytucji 3 Maja 2 (Os. Słowiki), tel. 643 47 26
poniedziałek - piątek 9⁰⁰-18⁰⁰, sobota 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA**ul. K.K. Wielkiego 92 (naprzeciw sklepu PLUS), tel. 643 46 60
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰**APTEKA**ul. K.K. Wielkiego 25 (naprzeciw Skarbka), tel. 641 29 49
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰**APTEKA „Grodzka”**ul. Nullo 2, tel. 643 14 61
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „W Rynku”**ul. Rynek 26, tel. 641 12 77
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA - Na Czarnej Górze**ul. Piłsudskiego 22, (NAPRZECIW OŚRODKA ZDROWIA) tel. 643 49 50
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA**ul. Konopnickiej 4 (Os. Młodych), tel. 643 20 33
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „Medico”**ul. Baczyńskiego 2 (Os. Młodych), tel. 641 26 30
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „Libra”**ul. Legionów Polskich 14, tel. 643 13 60
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „Melisa”**Al. Tysiąclecia 2b, tel. 643 01 70.
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA**ul. Mickiewicza 12, tel. 643 14 45
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**Pełny asortyment leków - leki robione****GABINET DERMATOLOGICZNY****lek. med. Z. Latała - Otrębska**

SPECJALISTA - DERMATOLOG - WENEROLOG

Olkusz, ul. Bylicy 1, pok. 11
pon. } 16⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. dom.
śr. } 641 14 75

„Huta Szkła Okiennego Szczakowa”

Hurtownia patronacka

Olkusz, ul. Mickiewicza 8

- okna

- drzwi

- drzwi PCV

typ Panorama, Roplasto

AGENCJA
REKLAMY I PROMOCJI**REKLAMA**Olkusz, ul. Głowackiego 9
tel. 643-29-52, 643-25-07

- ✓ reklamy planszowe z montażem
- ✓ reklamy świetlne i przestrzenne
- ✓ reklamy na samochodach i plandekach
- ✓ znaki graficzne, wizytówki, ulotki
- ✓ nadruki na gadżetach reklamowych
- ✓ wycinanie liter z folii samoprzylepnych

**SPRZEDAŻ FOLII
SAMOPRZYLEPNYCH****NOWOŚĆ !!!****NOWY PRZEWÓZ OSÓB****NA TERENIE OLKUSZA.****RUSZAMY 25 LISTOPADA****MINI - CAR**Oferujemy przewóz samochodami
osobowymi.

W Olkuszu - dojazd do klienta gratis.

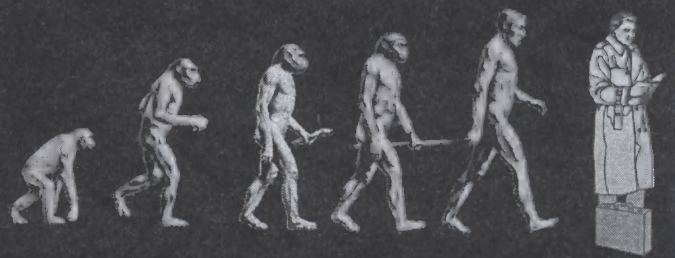
CENY DO NEGOCJACJI Z KIEROWCĄ.

MIEJSCE POSTOJU SAMOCHODÓW:

Parking przy ul. Bylicy

OLKUSKA AGENCJA ROZWOJU S.A.

32-300 OLKUSZ, ul. Józefa Piłsudskiego 16, tel./fax (0 35) 641 20 50



oczekujwięcej

nowy ford focus

Dni Otwarte

27 - 29 listopada

Zapraszamy

B&S Motor - Olkusz, ul. Długa 2A, tel. (035) 641 22 88

Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 429 40 00



NIERUCHOMOŚCI

- * Poszukuję do wynajęcia M2 na terenie Olkusza, tel. 643 46 74, 641 28 90
- * CENTRUM NIERUCHOMOŚCI GROSS, Rynek 20 (PTTK), II piętro, kupno-sprzedaż, wynajem, zamiana, wycena i zarząd nieruchomości, tel. 643 37 17.
- * Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Olkuszu, tel. 0 601 93 33 21
- * Lokal do wynajęcia na cele handlowe o pow. 64m2, kontakt - ul. Szpitalna 36. 33
- * Wynajmę trzy pomieszczenia na salon, biura itp. Rynek 7, I piętro, w Wolbromiu, tel. 644 74 05
- * Lokal o wysokim standardzie nadający się na każdą działalność handlową o pow. ok. 100m2, w centrum Wolbromiu (teren GS-u) do wynajęcia od zaraz. Tewl. 0 35 61 55 490, 715 41 38 32

* Wynajmę działkę lub część ok.50x50m2 w Olkuszu lub okolicach, koniecznie z prądem i wygodnym dojazdem, tel. 643 21 67, 0 603 283 229 33

SERDECZNOŚCI

- * Gdy róg księżycy wszędzie na niebie kochaj to serce, które kocha Ciebie. Dla kochanego Rafała Noska od Cichej Wody.
- * O jak bardzo Cię Kocham/ I Ty o tym dobrze wiesz/ Chciałabym być zawsze z Tobą/ I całować usta Twe/ I wciąż szeptać Kocham Cię!. Dla Lecha Piskozuba od wiemej Kasi Z. ze Strzemieszyc.

MATRYMONIALNE

* OLKUSZ, BIURO MATRYMONIALNE „RÓŻA” - ZAPRASZA SAMOTNYCH, tel. 0 604 41 02 61 godz. 12⁰⁰ - 18⁰⁰ 33

RÓŻNE

* Preferencyjne ubezpieczenia w pakiecie na samochody nowe i roczne - OC, AC, NW od 5,5% - FIAT (za wyjątkiem FI26p): DAEWOO, CITROEN, NISSAN, SKODA, HYUNDAI, KIA, SUZUKI, ROVER, SEAT, RENAULT, PEUGEOT, tel. 0 604 821 640, 642 86 55 - wieczorem. 35

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sprzedam Mercedes 190D, 2,5L; automat., 1986 r., tel. 643 40 89, 0 90 368 834

PRACOWNIA GEODEZYJNA

mgr inż. Andrzej Gamrat

wykonujemy mapy do celów projektowych - cena **700 zł**, mapki do notariusza - **70 zł**, pomiary powykonawcze - **200 zł**.

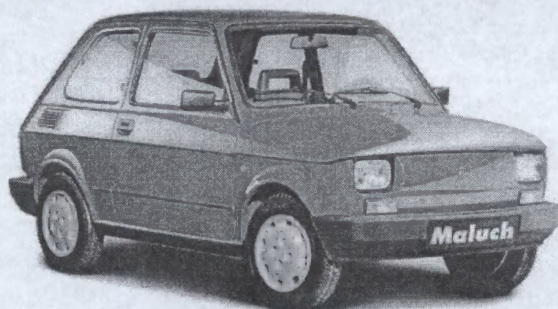
Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 12
(PSS „Spółem”, pok. nr 2),
tel. 643 19 81

FIAT

Dealer

Janmar – Olkusz

MALUCHOWE RATY !



* **Maluch na raty!** Już za **162 złote*** miesięcznie masz samochód, masz Malucha! Tak maluchowe raty masz dzięki Fiat Bank Polska S.A.

* **Maluch za gotówkę!** Pakiet ubezpieczeń lub dodatkowe gwarancje Top - Assistance

* **Każdy Maluch konserwacja GRATIS!**

Przyjeźdź do Janmaru, przekonaj się sam

Ogłoszenie jest kuponem rabatowym przy zakupie

Niespodziankę wybierz sam!

P. P. U i H „JANMAR” Sp. z o.o.

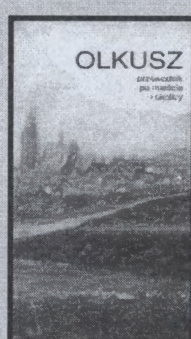
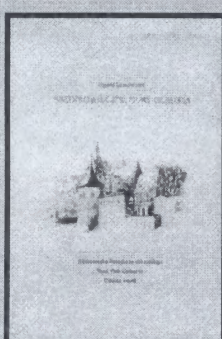
32-300 Olkusz, ul. Długa 1b

(035) 641 22 32, 641 22 48

www.fiat.janmar.pl

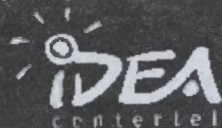
e-mail janmar@apollo.pl

**PRZYPOMINAMY
O KSIĄŻKACH**



**PRZYPOMINAMY
O KSIĄŻKACH**

„Olkuscy Żydzi” - Krzysztof Kocjan, „Średniowieczne mury Olkusza” - Olgerd Dziechciarz, „Przewodnik po ziemi olkuskiej” - Krzysztof Miszczyk, „Heretycy regionu olkuskiego” - Olgerd Dziechciarz.
Wszystkie wydawnictwa nabyć można w redakcji „Przeglądu Olkuskiego” oraz w olkuskich księgarniach.

NAJTAŃSZA SIĘĆ TELEFONII KOMÓRKOWEJ

ERIKSSON PH 388-222-21
1 MINUTA - od 0,53 zł.
DARMOWY PAKIET ROZMÓW
W ABONAMENCIE: 50, 150 min.

OLKUSZ RYNEK 20 (PTTK II p.) ☎ 0501-461-229 ☎ 643-37-17

KASY FISKALNE KOMPUTERY

**ELZAB
OPTIMUS
POSNET**

**VIP
OPTIMUS
ADAX**

RATY

TELEFONY KOMÓRKOWE STACJONARNE

CAŁODOBOWY SERWIS

Fiskalny: 0602-276-774,
090-561-712

Computerowy:
0602-159-252

Z Nami od 1990r.

**VisSan
Computer**

**ZAWIERCIE, ul. Dejazd 5D
tel. (032) 670-32-99**

**WOLBROM, ul. 1-go Maja 36
tel. (035) 644-25-41, -23**



PRZEGLĄD POLICYJNY

15.11 - niedziela

Ujawniono kradzież samochodu fiat 126 p, o numerach rejestracyjnych KCL 8925, który był zaparkowany przy ul. Górniczej w Olskuszu. Wartość pojazdu należącego do mieszkanki Olskusza wynosi 6700 zł.

17.11 - wtorek

W poczekalni dworca PKP w Olskuszu, pewien mężczyzna grożąc pobiciem zmusił, szesnastoletniego mieszkańca Jeżówki do oddania 10 zł. Tego samego dnia miały miejsce trzy identyczne włamania do samochodów zaparkowanych przy ul. Sławkowskiej w Olskuszu. Z volkwagena passata skradziono radioodtwarzacz sanyo wartości 500 zł, z forda fiesty radioodtwarzacz Blaupunkt wartości 500zł, a z mazdy 323 radioodtwarzacz X-treme o wartości 1000 zł. Ujawniono podpalenie kiosku gastronomicznego w Rabsztynie. Kiosk położony na leśnym parkingu przed kilkoma miesiącami był obiektem włamania i dewastacji. Wtedy złodzieje włamali się do kiosku taranując ścianę skradzionym samochodem. Wstępne straty ocenia się na 5000 zł.

19.11 - czwartek

Mężczyzna o nieustalonej tożsamości podając się za przedstawiciela firmy Plus GSM, posługując się fałszywymi dokumentami wyłudził od pracownika tejże firmy cztery telefony komórkowe wartości 1700 zł. Zdarzenie miało miejsce na ul. Floriańskiej w Olskuszu.

Na krótko przed północą do pomieszczeń stacji benzynowej przy ul. Kochanowskiego w Olskuszu weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Strasząc obsługę bronią, jak się zresztą okazało gazową, usiłowali wymusić wydanie pieniędzy. Pracownicy stacji

schowali się za lada i zaczęli stawiać czynny opór. Napastnicy oddali strzał z broni gazowej. Nie uzyskawszy pieniędzy zbiegli z miejsca przestępstwa samochodem. W tym roku w samym województwie katowickim miało miejsce ponad dwadzieścia napadów na stacje benzynowe. (Szerzej o napadzie na olskuską stację przeczytacie Państwo w najnowszym Przeglądzie Olskuskim).

W ubiegłym tygodniu olskuska policja zanotowała ponad dwadzieścia kolizji drogowych. To efekt wcześniejszego ataku zimy i pogarszających się warunków drogowych. Apelujemy do kierowców o zachowanie ostrożności i dostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze.

**Sklep „U SŁONIA”
DREWNO-CHEMIA**
Szymon Ostrowski, Olskus,
ul. Mickiewicza 14,
tel. 643 11 80



PROGRAM IMPREZ

PROGRAM IMPREZ

MOK OLSKUSZ

KINO

26 - 30.11 - „Mali żołnierze”, USA, godz. 17.00

26 - 30.11 - „Zagubieni w kosmosie”, USA, godz. 19.00

4 - 8.12 - „Sposób na blondynkę”, USA, godz. 19.00

4 - 8.12 - „Magiczny miecz”, USA, godz. 17.00

IMPREZY

2.12 - kabaret Marcina Dańca, godz. 17.00 i 20.00

4.12 - „Pieśń Don Kichota” spektakl w wykonaniu Teatru Lektur Szkolnych z Wrocławia, godz. 9.35, 10.55 i 12.15

OLKUSKA AGENCJA ROZWOJU SPÓŁKA AKCYJNA W OLSKUSZU

Pilnie poszukuje na terenie powiatu olskuskiego

*gruntów na cele przemysłowe
lub usługowe.*

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesyłanie ofert na adres: 32-300 Olskus ul. Piłsudskiego 16 lub kontakt telefoniczny pod nr (0-35) 641-20-50 w godzinach 8.00-15.00.

SPECJALNA OFERTA

TUNEZJA - WYSPA DJERBA -10-24.12.98 ok. 1000 zł/os.
przelet, hotel***, 2 x dziennie wyżywienie, DLA DZIECI ZNIŻKI
SYLWESTER 98

SŁOWACJA - 7 dni, 2 x dziennie wyżywienie, BAL - 485 zł/os

GRECJA - 8 dni, 2 x dziennie wyżywienie, autokar lux, BAL - 950 zł/os

WĘGRY - MISKOLC - 5 dni, 2 x dziennie wyżywienie, autokar, BAL - 560 zł/os

BUDAPESZT - 4 dni, 2 x dziennie wyżywienie, autokar, BAL - 510 zł/os

WIEDEŃ - BRATYSŁAWA - 4 dni, 2 x dziennie wyżywienie, autokar, BAL - 634 zł/os

PARYŻ - 6 dni, śniadania, hotel***, autokar lux - 899 zł/os

**SZEROKA OFERTA WYPOCZYNIKU ZIMOWEGO
DLA DZIECI I DOROSŁYCH**

MOSiR OLSKUSZ ul. Wiejska 1, tel. 643 18 37.

W najnowszym Przeglądzie Olskuskim

- * *Pałą i „Łańcutem” czyli jak na stacji benzynowej w Olskuszu przepędzono bandytów*
- * *Kidnaping w Sławkowie, reportaż o porwaniu biznesmena z tego „spokojnego” miasta*
- * *60 lat Szkoły Podstawowej w Bydlinie*
- * *Elżbieta Pilecka, zapomniana królowa z Pilicy*
- * *Andrzejkowe zwyczaje*
- * *Felietony, recenzje, horoskop, krzyżówka itd.*

5.12 - Mikołajki. W programie spektakl teatralny dla dzieci „Farfurka królowej Bony” w wykonaniu teatru MOK, konkursy z nagrodami, zabawa taneczna podczas której Mikołaj będzie dawał dzieciom prezenty przyniesione przez rodziców. Rozpoczęcie o godzinie 15.00

6.12 - Koncert zespołu grającego flamenco, godz. 19.00, BASZTA.

SŁAWKÓW

26.11 - wieczór andrzejkowy.

27.11 - otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Magdaleny Nowackiej, muzeum, godz. 17.00

28.11 - jubileusz 50 lecia pożycia małżeńskiego, godz. 10.30

29.11 - „Pinokio” spektakl w wykonaniu dziecięcego zespołu teatralnego pod kierunkiem ks. Sylwestra Kulki. Rozpoczęcie o godz. 16.00

BOLESŁAW

26.11 - zabawa andrzejkowa dla

Klubu Seniora połączona z Dniami Seniora, godz. 16.30

27.11 - zabawa andrzejkowa dla dzieci, Dworek w Krzykawce, godz. 16.00

28.11 - zabawa andrzejkowa dla dorosłych, godz. 20.00

28.11 - zabawa andrzejkowa dla dorosłych, Ujków, godz. 20.00

5.12 - zabawa mikołajkowa dla dzieci, Bolesław i Ujków, godz. 16.00. W programie gry i zabawy, spotkanie z Mikołajem, spektakle teatralne „Dzieczynka z zapalkami” i „Czerwony kapturek”

WOLBROM

27.11 - „Zabić Sekala”, polski, godz. 19.00

28,29.11 - „Zabić Sekala”, polski, godz. 18.00

IMPREZY

28.11 - Andrzejki w disco - retro, godz. 20.00